

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 155)
z dnia 8 marca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 155)

8 marca 2023 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację przedstawicieli Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A. na temat procedury sprzedaży aktywów oraz udziałów należących do podmiotów wchodzących w skład Grupy LOTOS S.A. na rzecz Saudi Aramco.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Małecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Chróstny** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Michał Wilkowiec** p.o. wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Krzysztof Nowicki** członek zarządu ds. produkcji i optymalizacji PKN ORLEN S.A., **Robert Perkowski** członek zarządu ds. wydobycia PKN ORLEN S.A., **Jan Szewczak** członek zarządu ds. finansowych PKN ORLEN S.A. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Agnieszka Nowak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam wszystkich posłów, gości biorących udział w posiedzeniu oraz sekretariat Komisji, a przede wszystkim witam przedstawicieli PKN ORLEN.

Informuję, że porządek dzienny przewiduje informację przedstawicieli Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN S.A. na temat procedury sprzedaży aktywów oraz udziałów należących do podmiotów wchodzących w skład Grupy LOTOS S.A. na rzecz Saudi Aramco.

Witam pana ministra Macieja Małeckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, witam pana Tomasza Chróstnego, prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, witam pana prezesa Jana Szewczaka, członka zarządu ds. finansowych PKN ORLEN S.A., pana prezesa Krzysztofa Nowickiego, członka zarządu ds. produkcji i optymalizacji PKN ORLEN S.A., pana Roberta Perkowskiego, członka zarządu ds. wydobycia PKN ORLEN S.A., pana Marcina Izdebskiego, dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Tomasza Jaranowskiego, radcę prawnego w PKN ORLEN S.A., pana Roberta Kamińskiego, dyrektora Departamentu Kontroli Koncentracji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pana Adama Kasprzyka, dyrektora ds. komunikacji PKN ORLEN S.A., panią Martę Kruszkę, zastępcę dyrektora Departamentu Ochrony Konkurencji UOKiK, panią Izabelę Osemek, doradcę ekonomicznego w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby kontroli, pana Rafała Pazurę, eksperta w Biurze Strategicznej Komunikacji Korporacyjnej PKN ORLEN S.A., pana Pawła Rymarza, mecenasa PKN ORLEN S.A., pana Nikodema Szadkowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Analiz Rynku UOKiK oraz pana Michała Wilkowiec, p.o. wicedyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli.

Przepraszam, jeśli nieprawidłowo odmieniłem czyjeś nazwisko, ale to wynika z faktu, że po prostu nie wiem, jak należy je właściwie odmieniać.

Szanowni państwo, przypomnę, że mieliśmy już zwołane posiedzenie Komisji na ten temat na podstawie art. 152 regulaminu Sejmu, ale tamto posiedzenie odroczyliśmy, a ponieważ zarządzona przerwa nie była do końca zgodna z regulaminem, to posiedzenie traktujemy jako nowe, ale dotyczy ono tego samego tematu. Obiecałem państwu, że ten temat będziemy kontynuować, jeżeli na naszym posiedzeniu stawia się przedstawiciele PKN ORLEN S.A. Dziś mamy szeroką reprezentacją, a także przygotowaną prezentację i zostaną dzisiaj pokazane wszystkie interesujące państwa aspekty, o które pytałyście i prosiłyście. Dyskusja pewnie jak zawsze będzie gorąca, tym bardziej, że mamy teraz gorący okres.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicieli PKN ORLEN S.A. Nie wiem, który z panów prezesów zacznie. Proszę bardzo.

Członek zarządu ds. produkcji i optymalizacji PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Krzysztof Nowicki, jestem członkiem zarządu PKN ORLEN ds. produkcji i optymalizacji. Pozwolę sobie przedstawić państwu posłom krótką informację dotyczącą procesu łączenia pomiędzy Grupą LOTOS S.A. a PKN ORLEN S.A.

Wspomniany proces został rozpoczęty w 2018 r. listem intencyjnym zawartym pomiędzy ówczesnym ministrem energii a PKN ORLEN. Podstawa podpisania tego listu intencyjnego, a więc podstawa do przeprowadzenia całego procesu połączenia, jak się okazuje finalnie skutecznego, znajduje swoje uzasadnienie w zdefiniowaniu już w 2018 r. istotnych procesów, które traktowano jako wyzwania stojące przed Polskim Koncernem Naftowym i przed spółkami energetycznymi, które wytwarzały energię elektryczną i paliwa ciekłe ze złóż surowca, jakim jest nafta. Oczywistym zagadnieniem, wyzwaniem, przed którym zarówno te podmioty, jak i polska gospodarka miały stanąć w najbliższym czasie, było zagadnienie transformacji energetycznej, która zgodnie z normami zarówno prawa polskiego, jak i prawa europejskiego, była przewidywana do realizacji w tym obszarze działalności.

Została przeprowadzona analiza otoczenia rynkowego, z jej wyników oraz sformułowanych wniosków wynikało, że Polska jest jedynym krajem europejskim, w którym na rynku wewnętrznym funkcjonują dwa podmioty powiązane kapitałowo ze Skarbem Państwa, które wobec siebie są podmiotami konkurencyjnymi. Ta okoliczność oczywiście w żaden sposób nie jest dla nikogo żadną tajemnicą ani czymś nowym. Procesy związane z założeniem, że należy dokonać połączenia PKN ORLEN i Grupy LOTOS S.A. albo Rafinerii Gdańskiej mają bowiem swoje długie historyczne uzasadnienie. Przesłanki skłaniające do takiego działania są oczywiste ze względu na kwestie wyzwań stojących przed tymi podmiotami, natomiast kolejną przyczyną, która uzasadnia podjętą decyzję, to stworzenie podmiotu, który będzie mógł sprostać czekającym go wyzwaniom.

Na slajdzie, który w tej chwili jest wyświetlany, zostały zaprezentowane informacje dotyczące tego, jak podobne procesy przebiegały w pozostałych krajach europejskich oraz przy jak istotnym wsparciu państwa te procesy były realizowane.

Proszę o kolejny slajd. Jak państwo widzicie, proces konsolidacji aktywów został oparty o podmiot, który był liderem w procesach przejęć i fuzji w tym obszarze na polskim rynku, czyli PKN ORLEN. Wcześniej, w latach uprzednich, jak państwo wiecie, PKN ORLEN dokonał akwizycji na potrzeby wzmocnienia swojej pozycji, zarówno jeśli chodzi o podmioty działające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, dzięki czemu ORLEN rozbudował się do skali koncernu wieloenergetycznego, quasi multienergetycznego, chociażby poprzez akwizycje koncernu Energa, ale mieliśmy także do czynienia z rozwojem terytorialnym i tworzeniem koncernu międzynarodowego, mam tu na myśli akwizycję w Możejkach, akwizycję w detalu w Niemczech, akwizycję w Unipetrolu czy wreszcie bardzo szerokie podejście do kwestii akwizycji związanych z Upstream'em. To wszystko były przesłanki, które zdecydowały o tym, że PKN ORLEN stał się liderem, jeśli chodzi o realizację założeń listu intencyjnego z 2018 r.

Należy podkreślić, że prace rozpoczęte w 2018 r. wynikały z przyjęcia pewnej koncepcji, która jest istotna o tyle, że zakładała przejęcie akcji Grupy LOTOS S.A. Ta koncepcja ulegała zmianie w czasie i dzisiaj mamy pełne połączenie podmiotów, co ma szczególne znaczenie, jeśli chodzi o efekt synergii, który miał być uzyskany w tym procesie.

Informacje istotne dla oceny przebiegu tego procesu z punktu widzenia jego transparentności są takie, że mieliśmy do czynienia z zespołem ponad 200 ekspertów zewnętrznych, którzy pracowali na potrzeby podmiotów, które w tym procesie się łączyły. To było działanie wieloetapowe. Rozpoczęło się w 2018 r. od analizy możliwości formalnoprawnych i ekonomicznego uzasadnienia procesu połączenia obu podmiotów. Następnie mieliśmy przedstawienie zagadnień przed Komisją Europejską i uzyskanie od Komisji określonego stanowiska, związanego z warunkami funkcjonowania koncernu ukształtowanego po połączeniu na polskim rynku wewnętrznym. Tym samym pojawiły się zagadnienia związane z potencjalnymi ryzykami z tytułu nadmiernej konkurencji. Później nastąpiło rozstrzygnięcie ze strony Komisji Europejskiej, na jakich warunkach może dojść do połączenia, żeby nie wywołało ono negatywnych konsekwencji dla konsumentów, zostały określone zasady oraz przeprowadzono analizę możliwości realizacji środków zaradczych, został dokonany wybór formuły realizacji środków zaradczych, co jest szalenie istotne dla całości procesu i zdolności do jego oceny. W konsekwencji zmodyfikowano formułę prawną na taką, w której dochodzi do koncentracji, zamiast wcześniej planowanego przejęcia kapitałowego. Mamy zatem wejście w pełne połączenie obu podmiotów i tym samym utworzenie koncernu multienerygetycznego, już na tym etapie, w postaci włączenia aktywów Grupy LOTOS S.A. nieobjętych środkami zaradczymi do PKN ORLEN.

Informujemy państwa, że proces wyboru partnerów do realizacji środków zaradczych, w formule *remedis plus plus* – nazwa przyjęta dla tego procesu i *remedis plus*, zaraz pozwolę sobie kilka zdań powiedzieć o tych formułach, obejmował szerokie spektrum światowych podmiotów funkcjonujących w branży. Zgodnie z wymogami Komisji Europejskiej mogły to być wyłącznie takie podmioty, które są w stanie zagwarantować swoim udziałem w realizacji środków zaradczych zapewnienie funkcjonowania konkurencyjnego rynku, tak aby konsumenci indywidualni i grupowi, na których oddziałuje połączony koncern, nie doznali jakiegokolwiek uszczerbku z uwagi właśnie na tryb antymonopolowy. W związku z powyższym, po przeprowadzeniu prac dochodzi do wyboru podmiotów, które stają się partnerami w tej transakcji.

Transakcja realizacji środków zaradczych w formule przyjętej przez koncern PKN ORLEN nie stanowi w istocie rzeczy niczego innego, jak tylko poszukiwania szansy i partnera dla dalszego rozwoju koncernu. Mówię tutaj o realizacji środka zaradczego w postaci zbycia 30% udziałów w wydzielonej wcześniej i przekształconej formule rafinerii przerobowej, tj. Rafinerii Gdańskiej. Nie mówimy więc o zbyciu 30% akcji Grupy LOTOS S.A. ani nie mówimy o zbyciu zysków wynikających z funkcjonowania Grupy LOTOS S.A., tylko mówimy o udziałach spółki, która jest rafinerią czysto przerobową, funkcjonującą na zupełnie innych zasadach niż funkcjonowała Grupa LOTOS S.A. To jest zasadniczo ważne zarówno dla parametru ceny, jak i oceny całości umów, które zostały zawarte.

Realizacja tego procesu w formule *remedis plus plus* to jest zatem znalezienie partnera, z którym zawarto cały szereg umów na realizację tego pakietu, a mianowicie umowy na dostawy do Polski surowca w ilości do 45% całego zapotrzebowania koncernu PKN ORLEN ze wszystkimi jego lokalizacjami produkcyjnymi. Przypominam, że bezpieczeństwo energetyczne Polski jest kształtowane głównie przez zakłady produkcyjne znajdujące się na terenie Polski, ale nie tylko. PKN ORLEN posiada rafinerie także w państwach ościennych, zarówno w Republice Czeskiej, jak i na Litwie. W związku z powyższym zawarta umowa statuuje możliwość zapewnienia funkcjonowania podstawowego surowca do przerobu na tych instalacjach produkcyjnych właśnie przy współpracy partnera, który realizuje z nami środki w formule *remedis plus plus*.

Kolejna umowa w ramach tego pakietu to umowa związana ze wspólnymi działaniami zmierzającymi do dalszego rozwijania badań oraz rozwoju obydwu koncernów. W oczywisty sposób mamy świadomość, macie ją wszyscy państwo, że jest to zdolność PKN ORLEN do wejścia na nowoczesny rynek zarówno petrochemiczny, jak i w ogóle na rynek przerobu ropy naftowej. Innymi słowy, daje to nam dostęp do nowoczesnych technologii, którymi dysponuje partner wybrany w ramach realizacji środków zaradczych w formule *remedis plus plus*.

Trzecia umowa to jest umowa o realizacji wspólnych projektów inwestycyjnych. Jak państwo wiecie, dzisiaj spośród istotnych zapowiedzi zblizających nas do jej wykonania, najważniejsza jest rozmowa o nowoczesnym zakładzie petrochemicznym zlokalizowanym w Gdańsku. Pozostałe kwestie są oczywiście przedmiotem dalszych ustaleń pomiędzy stronami umowy.

Ostatnią umową, która znajduje się w pakiecie *remedis plus plus*, jest umowa o zbyciu – podkreślam – 30% udziałów w uprzednio wydzielonej, w 2020 r., spółce Rafineria Gdańska, która od listopada 2020 r. jest rafinerią przerobową i nie posiada statusu zakładu produkcyjnego, który posiadała wcześniej. Żeby to było dla państwa czytelne, wyjaśniam, że rafinera procesingowa funkcjonuje według zasady pokrycia kosztów plus uzysk na określonej marży na tej rafinerii, a wspomniana marża jest ustalana pomiędzy procesorami, którzy na danej rafinerii pracują. Tym samym przedmiotem zbycia w ramach środków *remedis plus plus* były nie tylko zagadnienia dotyczące samej rafinerii, ale również, zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej, kwestia dostępu do określonej części rynku, żeby w ten sposób zapewnić konkurencyjność rynku paliw, zarówno jeśli chodzi o benzynę, jak i o olej napędowy. Ostatnim środkiem zaradczym odnoszącym się do tej, jak ją określamy, paczki, jest także dostęp do pewnej części rynku paliw lotniczych.

Pozostałe środki zaradcze, które zostały zrealizowane w ramach tego procesu, były już realizowane w formule *remedis plus*, a więc wymiany aktywów pomiędzy PKN ORLEN a koncernem MOL. Chodzi tutaj o aktywa w postaci stacji benzynowych będące dotychczas we władztwie Grupy LOTOS S.A. W wyniku analizy pokrycia mikrorynków nadmierną koncentracją, co jest istotne z perspektywy PKN ORLEN, przy zachowaniu pełnej dostępności koncernu do tego rynku, gdzie stacje są zbywane, nastąpiła wymiana aktywów pomiędzy spółką MOL a PKN ORLEN. Aktywa, które przejmuje PKN ORLEN, znajdują się na Słowacji i na Węgrzech. Dodatkowe dwa środki zaradcze, które zostały zrealizowane, znajdują się w obszarze biopaliw i w obszarze części logistyki paliw płynnych oraz rynku asfaltu.

W wyniku przeprowadzonej w taki sposób realizacji środków zaradczych koncern uzyskuje zdolność do... Efekt oczekiwany to ponad 10 mld zł tylko z samej synergii, które są...

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Mogę prosić o głos, panie przewodniczący? W kwestii technicznej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Ponieważ slajdy nie nadążają za prezentacją, za tym co pan prezes mówi, chciałbym zasugerować lepszą komunikację między panem prezesem i osobą wyświetlającą slajdy, najlepiej gdyby prezes sam decydował, który slajd jest pokazywany. Teraz mamy co innego na slajdach, a co innego mówi pan prezes. Dobrze byłoby, gdyby to było zsynchronizowane i funkcjonowało w tym samym czasie.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Dziękuję za tę uwagę, panie pośle. W tym momencie przejąłem zarządzanie pilotem.

Proszę państwa, teraz widzicie slajd, do którego się odnoszę. Pokazuje on założenia wynikające z realizacji procesów, w tym środków zaradczych. Widzimy efekty synergii zarówno w obszarze produkcyjnym, jak i w obszarze logistycznym, szacowane na kwotę powyżej 10 mld zł, co jest szalenie ważne w kontekście informacji, a właściwie nie informacji, tylko faktów, które miały miejsce po styczniu 2022 r., a więc po dacie zawarcia wstępnych umów na realizację środków zaradczych. Koncern posiada i ma zapewniony dostęp do stabilnych dostaw ropy naftowej, która – co istotne – jest możliwa technologicznie do przerobu bez strat operacyjnych na instalacjach, którymi dysponuje PKN ORLEN. To jest ważne z punktu widzenia potrzeb polskiego państwa i kosztów paliwa na stacjach benzynowych, jak również z punktu widzenia uzależnienia państwa od potencjału czy raczej konieczności importu paliw, które – jak zapewne państwo dosko-

nale wiecie – osiągały na rynkach międzynarodowych w 2022 r. wartości, które znacząco wpływałyby na parametry inflacyjne w naszym kraju.

W wyniku realizacji środków zaradczych uzyskaliśmy otwarcie koncernu na dostęp do nowoczesnych technologii, do możliwości realizacji procesu inwestycyjnego w zakład petrochemiczny na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, przypuszczamy, że będzie to w lokalizacji gdańskiej. Jesteśmy przygotowani, żeby właśnie w tej lokalizacji taki zakład miał swoją siedzibę. Będzie to zakład petrochemiczny powiązany z dotychczasowym zakładem produkcyjnym w postaci Rafinerii Gdańskiej.

Dodatkową korzyść w oczywisty sposób stanowi rozwój naszego potencjału logistycznego. Po prostu dysponujemy teraz środkami, które umożliwiają koncernowi realizację inwestycji, które dotychczas były tylko planowane, a które teraz są możliwe do realizacji w wyniku wykonania środków zaradczych.

Przechodząc dalej, nie chciałbym zanudzać państwa pewnymi parametrami związanymi z Saudi Aramco, ale kilka absolutnie fundamentalnych informacji musi zostać podanych, jako że to jest największy podmiot na świecie, który produkuje ropę naftową, ale także jest liderem w jej przerobie oraz liderem technologicznym. W konsekwencji znaczącego ograniczenia przerobu rosyjskiej ropy, począwszy od 2015 r., bo to w tamtym roku rozpoczął się proces dywersyfikacji źródeł dostaw surowca do PKN ORLEN, ciągłość tego procesu doprowadziła do sytuacji, że w roku 2022 w istocie rzeczy koncern, już po połączeniu, jest gotowy i pracuje bez przerobu ropy rosyjskiej. W tej chwili mamy absolutnie zdywersyfikowany dostęp do pełnego portfela z całego świata, przy czym zaznaczam, że podstawą do funkcjonowania zakładów produkcyjnych jest pewna zdolność do tego, żeby ropy, które są przerabiane, były ropami kompatybilnymi, żeby nie tracić operacyjnej zdolności i uzysków na przerobie tego surowca.

Pozwolę sobie jeszcze krótko zaprezentować informację dotyczącą tego, jakie są konsekwencje przyjętego rozstrzygnięcia, takiej realizacji procesu połączenia oraz włączenia naszych partnerów w realizację środków zaradczych. Na dziś koncern PKN ORLEN dysponuje rynkami, które na slajdzie są zaznaczone na czerwono. To są zarówno rynki detaliczne, jak i produkcyjno-hurtowe, na których funkcjonujemy. Jak państwo zauważacie, aspiracje do przeprowadzenia transformacji energetycznej koncernu i jej wsparcie zostały na slajdzie przedstawione zarówno lokalizacyjnie, jak i informacyjnie pod kątem kierunków, a więc farm wiatrowych, rozbudowy sieci detalicznych, możliwości technologicznego wejścia na pozostałe europejskie rynki przez PKN ORLEN, który już dziś jest koncernem multienergetycznym po połączeniu z PGNiG. To jest właśnie nasza wizja, która tydzień temu została zaprezentowana w ramach strategii koncernu PKN ORLEN.

To tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś z panów prezesów chciałby uzupełnić tę prezentację? Jeżeli nie, to przejdziemy do dyskusji. W tej chwili do zadania pytań zapisały się dwie osoby, ale widzę jeszcze kolejne zgłoszenia.

Z mojej strony chciałbym do tego, co przed chwilą usłyszeliśmy, dodać, że z punktu widzenia politycznego oraz bezpieczeństwa państwa zapewnienie nieprzerwanych dostaw paliw dla gospodarki i obywateli jest celem nadrzędnym, ale można także powiedzieć, że politycznym. Mam na myśli dywersyfikację. Z punktu widzenia rynku i oceny liberalnej, istotna jest natomiast reakcja rynków i akcjonariuszy. Dlatego chciałbym panów zapytać, jak zareagowała giełda na konsolidację i czy akcjonariusze byli za, czy byli obojętni, czy może byli przeciw? Prosiłbym o krótkie dopowiedzenie tej kwestii, jak to wyglądało.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Proces uzyskiwania zgód akcjonariatu został rozpoczęty już w 2020 r. Pierwszym działaniem, które zostało wykonane, było uzyskanie zgody akcjonariatu Grupy LOTOS S.A. na wydzielenie aktywów w postaci Rafinerii Gdańskiej z aktywów Grupy LOTOS do LOTOS Asfalt i tym samym utworzenie rafinerii procesingowej. Przepraszam – dokładnie nastąpiło to w listopadzie 2021 r. Należało uzyskać próg powyżej 80% akcjonariatu i taki próg został uzyskany. Decyzje akcjonariatów, które odnosiły się wprost do łączenia PKN ORLEN i Grupy LOTOS

oraz PKN ORLEN i PGNiG, zostały natomiast podjęte większością powyżej 99% głosów z wszystkich akcji. Taka część akcjonariatu zaakceptowała przedstawioną koncepcję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A jak wyglądała kwestia wzrostu wartości na giełdzie?

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Giełda ma to do siebie, że działa w czasie znacząco niestabilnym. Musielibyśmy to sprawdzić, odnosząc reakcję do poziomu WIG, ale generalnie można stwierdzić, że koncern nie utracił swojej pozycji, jeżeli chodzi o zdolność kapitalizacyjną.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zdaje się, że chyba wystąpił jakiś niewielki wzrost.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Możemy potwierdzić, że w ciągu prezentacji założeń strategicznych i realizacji założeń wynikających z procesu połączenia odnotowaliśmy wzrost na giełdzie o ponad 5%.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli dramat zapowiadany przez opozycję się nie wydarzył. Jako pierwszy do zabrania głosu zgłosił się pan poseł Paweł Poncyłjusz, później pan poseł Sławomir Neumann, następnie pani poseł Hennig-Kloska oraz pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Cały czas można się zapisywać na listę mówców.

Pan poseł Paweł Poncyłjusz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Panie prezesie, z jednej strony jesteśmy oczywiście wdzięczni za to, że w ogóle możemy wysłuchać paru informacji, ale zostanie pan zakładnikiem tej prezentacji, bo do niej będę się odnosił. Pokazał nam pan konsolidację różnych koncernów w większe podmioty, tylko zapomniał pan powiedzieć, że te konsolidacje zostały przeprowadzone na warunkach rynkowych, mam na myśli połączenie, wymianę udziałów itd. To w żadnym stopniu nie były działania administracyjne. Tymczasem w głowach polityków PiS od wielu lat funkcjonuje taki sposób myślenia, żeby wszystko konsolidować z warszawskiego gabinetu ministra, bezpośrednio zaordynować, kto z kim i jak ma się połączyć, a najlepiej, gdyby to wszystko jeszcze nic nie kosztowało, ewentualnie rząd dopłaci. To jednak nie jest połączenie na zasadach rynkowych. Jeżeli państwo podajecie przykład norweski czy przykład Repsol'a, to są jednak rynkowe konsolidacje, ponieważ wiadomo, że duży może więcej.

I właśnie *a propos* stwierdzenia, że duży może więcej – jakoś nie ma w przedstawionej prezentacji porównania kwot wycen wartości tych podmiotów w stosunku do ORLEN-u. Przez wiele lat budowaliście państwo narrację, że jak ORLEN przejmie LOTOS i PGNiG, to powstanie tytan na miarę Europy, ale jakoś nie pokazujecie chętnie wyceny wartości tych firm i nie zestawiacie ich z wartością ORLEN-u. Prawda jest bowiem taka, że wartość ORLEN-u w porównaniu z poważnymi koncernami z tej branży na świecie, czy nawet w Europie, to jednak jest wiele odległości różnicy. A więc tak naprawdę oczekiwany efekt w takiej postaci, że ORLEN stanie się realnym graczem w Europie czy na świecie, jest mocno zmanipulowany, bo to nadal jest lokalna firma w porównaniu z wielkimi koncernami energetycznymi, nawet jeśli w polskich warunkach możecie sobie pozwolić dzisiaj na realizację kampanii marketingowych o wartości setek milionów złotych.

Przy okazji chciałbym zapytać pana prezesa, ile pieniędzy wydano na doradców przy procesie konsolidacji z LOTOS-em i PGNiG? Ile to było setek milionów albo nawet miliardów, które poszły na prawników? Jeśli wiadomo, że jeden prawnik za doradztwo dostał prawie 100 mln zł, to samo narzuca się pytanie, ile za to otrzymały firmy z tzw. wielkiej czwórki? Ile dostały różnego rodzaju firmy marketingowe, ile dostały firmy PR i z dziedziny finansów za przygotowanie tego procesu? Wtedy dowiemy się być może, ile zapłacono za połączenie. Z drugiej strony to nie są tylko same korzyści, które państwo tak chętnie pokazujecie. Interesujące jest, ile tak naprawdę za to wszystko trzeba było wyłożyć pieniędzy. Jeśli do tego dołożymy jeszcze, że ci prawnicy często przynosili różnego rodzaju zmiany ustaw, o czym za chwilę, to okaże się, że ten proces wcale nie był tani i obciąża on również wartość całej spółki.

Wycena na giełdzie często jest wyceną mocno emocjonalną. Nie zawsze pokrywa się ona z realną wartością podmiotu i wszyscy o tym dobrze wiemy. Raz emocje wokół danej spółki są, powiedzmy, dodatnie i dzięki temu rośnie jej giełdowa wycena, a innym razem wycena jest nieuzasadnienie niska w stosunku do realnej wartości.

Wracając jednak do patologii, która wystąpiła przy okazji tego całego procesu, przypomnę państwu o dwóch zmianach w ustawach. Pierwsza zmiana dotyczyła Kodeksu spółek handlowych i w ten sposób, jak rozumiem, zarząd, a przede wszystkim prezes Obajtek, zagwarantował sobie bezkarność plus, jak to jest już nazywane w Sejmie. Polega to na tym, że Kodeks spółek handlowych został tak zmieniony, a zmianę przygotowali prawnicy pracujący dla ORLEN-u, że prezes nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli sprzeda aktywa połączonego koncernu... Mówię o aktywach, które musiały być wydzielone zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej w związku z jej zgodą na konsolidację. Tym, co budzi wątpliwość w parlamencie, jest wycena Rafinerii Gdańskiej. Przypominam, że sięgała ona 3,3 mld euro, a tymczasem Rafineria Gdańska w ostatnich latach otrzymała pieniądze na inwestycje w wysokości 10 mld zł. Zmiana w Kodeksie spółek handlowych zagwarantowała, że nie trzeba się obawiać, iż ktoś postawi zarzut, iż wycena jest za niska. Zmiana kodeksu pozwala na to, że jeśli na jednej kartce papieru podpisze się ktoś, kto sam tytułuje się ekspertem ekonomicznym, to już sama ta pojedyncza kartka chroni prezesa od odpowiedzialności za sprzedaż po tak niskiej cenie, choćby Rafinerii Gdańskiej, jak to ma miejsce w przypadku ORLEN-u.

Druga ustawa to ustawa o obrocie instrumentami finansowymi. W tej ustawie zmieniono procedurę regulującą, kiedy spółka mająca 33% akcji musi przyjąć każdego akcjonariusza, który stwierdzi, że chciałby się pozbyć swoich akcji. To samo dotyczy pułapu 66%. To także zostało zmienione tylko po to, żeby było łatwiej ORLEN-owi, żeby nie trzeba było niczego zmieniać w realizowanym planie.

Wątpliwości budzi oczywiście wycena całej Rafinerii Gdańskiej. Mieliśmy w parlamencie ekspertów, którzy uważali, że wartość tej rafinerii jest dużo wyższa. Jedni podawali kwotę 15-17 mld zł, drudzy mówili nawet o 20 mld zł. Ostateczna wycena rafinerii była jednak o wiele niższa, co ostatecznie przełożyło się na dość niską kwotę, za którą Saudi Aramco uzyskało 30% akcji.

W tym miejscu mam drugie pytanie do pana prezesa – jaki był sens sprzedaży 30% udziałów, jeśli weźmie się pod uwagę, że i Saudi Aramco, i ORLEN mają dostęp w 50% tak do wkładania swojej ropy do rafinerii, jak i z drugiej strony wyjmowania z rafinerii, po zakończonych procesach, po 50% gotowych wyrobów? Jaka była zasadność zbycia 30%? Czy państwo się obawialiście, że elektorat Prawa i Sprawiedliwości nie zaakceptuje 50% udziałów dla Saudi Aramco i dlatego postanowiliście to zniuansować? Aczkolwiek, jak rozumiem, umowa sprzedaży akcji Saudi Aramco powoduje, że bez zgody obu udziałowców tak naprawdę niczego w Rafinerii Gdańskiej nie można zrobić. I tu pojawia się moje kolejne pytanie – jak państwo się zabezpieczacie na ewentualność, kiedy Saudi Aramco lub przedstawiciele tej firmy nie zgodzą się na żadne nowe inwestycje, na żaden rozwój rafinerii? Jeśli dobrze rozumiem, zapisy umowy stanowią dzisiaj, że musi być w tej kwestii jednomyślność. Znamy spółki, w których wymagana jest jednomyślność akcjonariuszy i zazwyczaj od któregoś momentu działanie takich spółek jest zablokowane, nie idą one w żadnym stopniu do przodu. Jak państwo macie zamiar rozwiązać ten problem, jeśli Saudi Aramco uzna, że chce eksploatować rafinerię dopóki się da, ale bez przeprowadzania żadnych inwestycji rozwojowych, bo im pasuje samo to, że postawili nogę na terenie Unii Europejskiej i mają łatwiejszy dostęp do rynków europejskich?

Ostatni mój komentarz dotyczy Saudi Aramco. Państwo pokazujecie, że to wy wymyśliliście współpracę z Saudi Aramco, natomiast ja chciałbym uzyskać potwierdzenie, że pierwsze dokumenty o współpracy z Saudi Aramco dotyczące importu ropy naftowej przez ORLEN tak naprawdę podpisywał zarząd firmy jeszcze przed 2016 r., a to były czasy poprzedniego prezesa Jacka Krawca. Tak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, ale chciałbym, aby pan prezes albo te informacje potwierdził, albo żeby je zakwestionował. Z moich informacji wynika, że współpraca z Saudyjczykami była budowana przez wiele lat i dużo wcześniej niż nastał pan prezes Obajtek, a nawet dużo wcześniej niż prezes Jasiński, który zresztą jeszcze zdążył podpisać umowy na dostawy ropy z Rosji

od Rosnieftu i wręcz uznawał Rosnieft za strategicznego partnera. Chciałbym potwierdzić moją dotychczasową wiedzę, że współpraca z Saudi Aramco sięga dużo dalej, niż w ORLEN-ie urzędują nominaci PiS-u.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz pan poseł Sławomir Neumann.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Chciałbym porozmawiać o tym, czego na slajdach nie ma, a co miało być tematem posiedzenia poprzednio zwołanej Komisji. Pan prezes na slajdach pokazał coś... Dość przewrotnie nazwano to konsolidacją, ale tak naprawdę Rafinerię Gdańską sprywatyzowano i to grubo poniżej wartości tej rafinerii, i to o tym chciałbym porozmawiać, korzystając z obecności na posiedzeniu Komisji przedstawicieli ORLEN-u, co w końcu nie jest zbyt częste. Miałem nadzieję, że z przedstawicielami ORLEN-u oraz z przedstawicielami Ministerstwa Aktywów Państwowych porozmawiamy o tym, jak doprowadzono do takiej niegospodarności. W jaki sposób doszło do tak nieodpowiedzialnego zarządzania majątkiem Skarbu Państwa?

Na poprzednim posiedzeniu Komisji cytowałem odpowiedź Ministra Aktywów Państwowych, w której znalazło się stwierdzenie, że minister aktywów nie uczestniczył w procesie zbycia aktywów i nie miał wglądu do umów oraz dokumentów, a treść umów znały tylko PKN ORLEN i LOTOS. Dlatego dzisiaj, korzystając z faktu, że jest obecny przedstawiciel ORLEN-u, chciałbym zadać kilka pytań. W tamtej odpowiedzi znajduje się także informacja, że Rada Ministrów wyraziła zgodę na tę sprzedaż i dlatego mam też od razu przy okazji pytanie do ministra – kiedy ta zgoda została wyrażona? Czy nastąpiła ona po decyzji Unii Europejskiej mówiącej o środkach zaradczych? Czy może po wyborze Saudi Aramco? A może po już po wycenie, kiedy LOTOS został sprzedany? Kiedy ta zgoda została udzielona? Czy udzielono jej wcześniej i była to zgoda kierunkowa, czy Rada Ministrów tylko faktycznie akceptowała decyzje podejmowane przez zarząd PKN ORLEN? Chciałbym się także dowiedzieć, czy prezes UOKiK przeprowadził wtedy postępowanie kontrolne? To są moje pytania do państwa z ministerstwa i UOKiK, a teraz wracam do przedstawicieli ORLEN-u.

Od 2007 r. LOTOS wydał na inwestycje ok. 7,5 mld zł, sam LOTOS. Udział LOTOS-u w rynku paliw w 2021 r. wynosił 32%. Tyle miał LOTOS. Sprzedaż to było 26 mld zł, z czego sprzedaż hurtowa, bo państwo z ORLEN-u broniąc swoich marż cały czas podkreślacie, że na stacjach benzynowych zarabiacie tylko 3% – zarabiacie jednak na hurcie, tak jak LOTOS, a sprzedaż hurtowa LOTOS-u to wówczas było ponad 18,5 mld zł. Co zrobiliście państwo z ORLEN-u? Zmieniliście nazwę spółki z LOTOS Asfalt na Rafinerię Gdańską i wprowadziliście do niej aportem rafinerię wycenioną po wartości księgowej na 4,8 mld zł. Przypomnę, że ta rafineria przerabiała i sprzedawała ropę za 26 mld zł rocznie i posiadała 32% udziału w rynku. Wartość księgowa to 4,8 mld zł i tyle wprowadziliście aportem do spółki, w której później 30% udziałów oddaliście Saudi Aramco za sumę 1,15 mld zł. To jest nawet mniej niż wynosiła wartość księgowa.

Pytanie jest następujące – kto to wszystko zatwierdzał? Czy macie państwo jakiegokolwiek wyceny, które potwierdzałyby tak niską wartość Rafinerii Gdańskiej? Skąd taka cena, tak niska, dla Saudi Aramco za 30% udziałów? Z tego wychodzi bowiem wycena poniżej wartości księgowej majątku, który wniesliście do spółki.

Mówicie państwo, że to jest rafineria procesingowa, czyli że 50% przerabianej przez nią ropy to będzie ropa Saudi Aramco, a 50% to będzie wasza ropa. Tylko że w związku z podpisanymi przez was umowami, bez zgody Saudi Aramco nie będzie tam nic, także – być może – nie będzie żadnego zysku dla was z tej spółki. Koszty i przychody za przerób ropy mogą zostać tak ustalone, że właściwie będzie ona produkowana po kosztach. Może być oczywiście tak, że wy na tym coś zarobicie, ale Saudi Aramco dostaje dostęp do europejskiego rynku i olbrzymie marże na rafinerii, którą kupiło sobie za miliard złotych.

W zeszłym roku zyski LOTOS-u za dwa kwartały wyniosły 3,6 mld zł. Powtarzam – tylko za dwa kwartały. Wtedy w drugim kwartale, to ciekawostka, ORLEN miał tylko 3,7 mld zł zysku, a LOTOS 3,6 mld zł. Nie wiemy, jak LOTOS zakończył rok, to wiecie państwo w ORLEN-ie na podstawie skonsolidowanych wyników. Mam nadzieję, że nam

powiecie, jaki byłby zysk samego LOTOS-u. W każdym razie ORLEN zakończył rok z zyskiem 21,5 mld zł. Można szacować po udziałach w rynku, że zysk LOTOS-u za ubiegły rok wyniósłby grubo powyżej 7 mld zł. To oznacza, że za 30% udziałów, które kupiło sobie Aramco, można zapłacić z dywidendy.

To są pytania, do których państwo musicie się przyzwyczać, bo one będą padały nie tylko z tej instytucji. Tego możecie być pewni. Mam nadzieję, że macie świadomość tego, że Saudi Aramco zapłaciło miliard złotych za 100% udziałów w spółce LOTOS Paliwa, która zajmuje się hurtem, a więc najbardziej dochodową formą sprzedaży paliw, co pokazał w zeszłym roku ORLEN. Powtarzam – miliard, a przerób w hurcie, jak już mówiłem, w 2021 r. to był poziom 18,5 mld zł. Zakładam, że w 2022 r. było to znacznie więcej, a więc i zysk był znacznie wyższy niż ten miliard, który został zapłacony za 100% udziałów. Sprzedaliście spółki, de facto je sprywatyzowaliście poniżej jakichkolwiek realnych wycen. Saudyjczycy w rok zarobili więcej niż zapłacili, a oprócz tego uzyskali dostęp do polskiego rynku. Takie są fakty. Tego nie ma na slajdach. Opowiadacie o jakichś zyskach z konsolidacji, ale na razie widać tylko rozsprzedanie za bezcen publicznego majątku. Spółka strategiczna, jaką był LOTOS, została rozsprzedana. Wcześniej Skarb Państwa miał w niej pełną kontrolę, powyżej 50% akcji, a dzisiaj nie mamy kontroli nad rafinerią, którą oddaliście, ponieważ Saudi Aramco może zablokować każdą decyzję. Pieniądze, jakie za to otrzymaliście, jak pokazałem, są żenujące. Moim zdaniem poniżej ubiegłorocznych zysków LOTOS-u.

Zarzuty, które stawiam nie tylko ja, one krążą w przestrzeni publicznej i uważam, że będą je stawiały także inne instytucje, niezależnie od tego, jak mówił Paweł Poncyłjusz, że zmieniliście Kodeks spółek handlowych, żeby się chronić. Pytania jednak nadal pozostają bez odpowiedzi. Czy macie państwo jakiegokolwiek wyceny, które uzasadniałyby tak niską wycenę tych dwóch spółek? Na jakiej podstawie te transakcje zostały zawarte? Czy rząd wiedział, jakie są ceny? Czy miał świadomość, że wybór Saudi Aramco oznacza takie, a nie inne warunki transakcji? I proszę tylko nie mówić, że Unia Europejska wam coś kazała. Unia Europejska nie kazała wam sprzedawać Saudi Aramco, Unia nie ustalała ceny, za którą sprzedajecie. To wszystko są decyzje ORLEN-u. Jak pisze minister aktywów państwowych, to są decyzje zarządu PKN ORLEN. Dlatego prosiłbym, panie prezesie, o podanie tych danych, jeśli pan nimi dysponuje, a jeśli nie, to chociaż proszę o przesłanie ich na piśmie. Chodzi o podstawowe dane ekonomiczne: ile zarobił LOTOS, gdyby go wydzielić w ubiegłym roku, jakie były wyceny i czy jest prawdą, że istniały wyceny z 2020 r., które mówiły, że cena LOTOS-u przekracza 20 mld zł? Czy to są dane prawdziwe czy nie?

Głos z sali:

To nie jest komisja śledcza.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Oczywiście, że to nie jest komisja śledcza, panie pośle, ale komisja śledcza również będzie. Doczekacie się. To jest bowiem złodziejska prywatyzacja, poprzez którą doprowadzono do rozsprzedania jednej z najlepszych spółek w Polsce.

Wy to właśnie zrobiliście. Ja nie mówię teraz o zamiarach, tylko o tym co zrobiliście. Za bezcen oddaliście majątek spółki LOTOS, a do tego wpuściliście na nasz rynek Węgrów bez żadnej premii za to wejście na rynek, wpuściliście na rynek Saudi Aramco też bez żadnej premii, a nawet majątek trwały sprzedaliście poniżej kosztów, poniżej wartości. Oczywiście będzie potrzeba szczegółowego wyjaśnienia tego wszystkiego, ale naturalnie rozumiem, że koledzy z PiS-u nie są teraz tą wiedzą zainteresowani. Ja jednak jestem i dlatego proszę, panie prezesie, abyście państwo odpowiedzieli na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Zwracam uwagę, że Saudi Aramco to jednak nie jest żadna lipa, tylko bardzo poważny partner. W waszych czasach giełdowa wartość spółek była dramatyczna, a dochody ORLEN-u minimalne. Jeśli natomiast chodzi o zmiany w Kodeksie spółek handlowych, to przecież wy zmieniliście kodeks, usuwając z niego działanie na szkodę, które kiedyś było karalne, a za waszych czasów przestało być. Można powiedzieć, że szukacie jakiegoś punktu zaczepienia, ale dzięki tej fuzji w Polsce nie zabrakło

ropy ani benzyny i uniezależniliśmy się od Rosji. To jest wielki, historyczny sukces Polski, ale oczywiście komisja śledcza, jak ją powołacie, to może będzie, ale sądzę, że wykaże tylko bardzo dobre działanie naszych przedstawicieli w tej spółce.

Teraz pani poseł Paulina Hennig-Kłoska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):

Szanowne posłanki, szanowni posłowie, drodzy goście, odnosząc się do wstępnego wystąpienia przedstawiciela ORLEN-u, chcę powiedzieć, że fajnie jest pokazać kilka ładnych slajdów, ale w gruncie rzeczy na tych slajdach nie zobaczyliśmy żadnych szczegółów, oprócz propagandy sukcesu i samozadowolenia.

Moje pierwsze pytanie, które kieruję pod adresem panów z ORLEN-u jest takie: ile – tak naprawdę – LOTOS-u pozostało pod kontrolą Skarbu Państwa? Cały czas panowie opowiadacie o jakiejś fuzji, o kuli śnieżnej i o budowie giganta, ale jakby przyjrzeć się tej całej transakcji i temu co się stało z majątkiem LOTOS-u, to trudno zaprzeczyć, że został on roztrwoniony, podzielony między ORLEN, Węgrów i Saudyjczyków, a jakieś spadły trafiły jeszcze w inne ręce. Pytanie brzmi: ile z całego majątku LOTOS-u i udziału w zyskach wypracowywanych przez LOTOS przed zmianami kapitałowymi jest dzisiaj w rękach podmiotów kontrolowanych przez Skarb Państwa? Mam tu na myśli oczywiście tę część, która trafiła do ORLEN-u, w którym Skarb Państwa ma znaczące udziały.

Na ile zdołałam się zorientować, wy nie tylko sprzedaliście rafinerię, z decydującym głosem w zarządzie, Saudyjczykom, ale również sprzedaliście paliwa lotnicze i produkcję asfaltu. Wiele segmentów – terminale, rynek hurtowy stacje benzynowe, to wszystko zostało rozparcelowane. W tej sytuacji kluczowe pytanie, na które nie dostaliśmy odpowiedzi, brzmi: ile z LOTOS-u zostało w rękach Skarbu Państwa?

Druga rzecz. Mówicie panowie o bezpieczeństwie energetycznym, o bezpieczeństwie rynku paliw. Jednocześnie jednak informujecie, że wymieniliście się stacjami z Węgrami, ponieważ istotną częścią transakcji sprzedaży LOTOS-u była wymiana między MOL-em i ORLEN-em. Jak zostało powiedziane, my nabyliśmy stacje na Słowacji i na Węgrzech, a MOL nabył stacje paliw w Polsce. Mam istotne wątpliwości, czy to na pewno służy poprawie bezpieczeństwa paliwowego Polski i zabezpiecza nasz rynek w paliwa. Kiedy bowiem czytam komunikaty z Węgier z ubiegłego roku, to widzę, że jeszcze w grudniu MOL mówił o zagrożeniu bezpieczeństwa dostaw paliw na Węgry. Tak twierdzili przedstawiciele MOL-a i dlatego mam wątpliwości, czy przypadkiem nie będzie tak, iż paliwo, które znajdzie się w rękach ORLEN-u popłynie na Węgry i tam zabezpieczy interesy obywateli, gospodarki i biznesu, a u nas stacje MOL-a będą świeciły pustkami i paliwo na tych stacjach będzie niedostępne. W ubiegłym roku faktycznie był kryzys z dostawami paliw na rynek węgierski i stad moje drugie pytanie – czy ryzyko i bezpieczeństwo, jeśli chodzi o zabezpieczenie naszego rynku w paliwa, zostało w ogóle wzięte pod uwagę, w jakikolwiek sposób, podczas transakcji związanej z wymianą stacji paliw między MOL-em a ORLEN-em? Myślę, że tak można to określić to, z czym mieliśmy do czynienia.

Następne pytanie, państwo na nie również nie odpowiedzieliście, a ono jest bardzo istotne. To pytanie zadają nam bardzo często obywatele na różnych spotkaniach i co ciekawe, są to wyborcy chyba wszystkich ugrupowań, które dziś zasiadają w parlamencie. Proszę powiedzieć, jaki był łączny koszt, który ponieśliśmy z tytułu obsługi tej transakcji? Chodzi o pośrednictwo, doradztwo prawne, doradztwo finansowe. Słyszeliśmy o różnych, często dość abstrakcyjnych kwotach. Pewnie za chwilę panowie powiecie, że to jest tajemnica handlowa, której nie można ujawniać, ale ja informuję, że my te kwoty ujawnimy prędzej lub później. Jeśli nie dziś, to po wyborach Polacy się dowiedzą, kto i ile zarobił w Polsce na tej transakcji. Dopiero wtedy będzie można dojść, jakie były prawdziwe intencje i dlaczego ta transakcja została w ogóle przeprowadzona, dlaczego rozparcelowano LOTOS, bo o fuzji to w tym przypadku raczej trudno mówić.

Stopa zwrotu z zainwestowanych pieniędzy w LOTOS. Jak wspomniał przede mną pan poseł Poncyljusz, przed tą transakcją Skarb Państwa zainwestował w LOTOS olbrzymie pieniądze. Sama rafineria, jej remont i modernizacja to było ok. 10 mld zł. Każdy tego rodzaju plan inwestycyjny zakłada jakiś zwrot z zainwestowanego kapitału. Inwestor, w tym przypadku było nim państwo, ma prawo oczekiwać najpierw zwrotu

zainwestowanej kwoty, a potem zysków z zainwestowanego kapitału. Chciałabym się zapytać, na ile Skarb Państwa zrealizował ten swój plan inwestycyjny, inwestując te 10 mld zł? Na ile zdążyliśmy go zrealizować? My zajmujemy się kontrolą aktywów państwowych, a to właśnie były aktywa państwa, w których modernizację zainwestowaliśmy, żeby służyły państwu i obywatelom, bezpieczeństwu paliwowemu. Zainwestowaliśmy publiczne pieniądze, które miały przynieść odpowiedni zwrot i zapewnić zyski dla państwa, o które moglibyśmy poprosić w formie dywidendy do budżetu. Plan inwestycyjny dotyczący inwestowania w LOTOS został zrealizowany przed fuzją. Chciałabym wiedzieć, ile do tego dołożyliście w procesie fuzji oraz która część aktywów bezpośrednio sprzedanych, została najbardziej wsparta z pieniędzy publicznych?

Padło już pytanie o wyceny. Faktycznie bardzo trudno jest dotrzeć do szczegółowych i prawdziwych informacji, bo krążących wersji jest wiele. Interesuje mnie, na jakich wycenach, z jakich wykresów panowie się opieraliście? Na jakie kwoty te wyceny opiewały? Wiadomo, że wyceniać można według różnych modeli i różnymi metodami, to prawda. Dlatego wyceny końcowe mogą się różnić, ale rozumiem, że przynajmniej kilka modeli zastosowaliście i te wyceny były dokonywane w konkretnym czasie. Prosiłabym o skonkretyzowanie, jak to wszystko wyglądało i oczekuje, że powiecie panowie na ten temat coś więcej. Przede wszystkim interesuje mnie w tej sprawie jeden wątek – czy w ogóle w okresie, kiedy zmieniły się bardzo istotnie okoliczności rynkowe ktokolwiek wrócił do wyceny ryzyka i wartości samej rafinerii? Nie mówię tu o jakimś zachwianiu cen z powodu wybuchu wojny. Takie zachwiania cen się pojawiają, potem znikają i długofalowo raczej trudno je uwzględniać w wycenie sprzedawanego majątku trwałego. Zwyżki cen w takim przypadku mają charakter przejściowy. Jednak embargo na import paliw z Rosji ma charakter trwały, a Unia Europejska deklaruje, że nie zamierza powracać do robienia biznesów z Federacją Rosyjską, a dobrze wiemy, że jeśli chodzi o przetwarzanie paliwa do diesla, to możliwości są ograniczone i zapewne w istotny sposób mogło to wpływać na wartość LOTOS-u, ale przede wszystkim na generowanie przez rafinerię zysków w przyszłości i na rentowność prowadzonej działalności, niezależnie od tego, jaki charakter ta rafineria ostatecznie ma. Stąd pytanie, czy w tych nowych okolicznościach, przed ostatecznym podpisaniem umowy, ktokolwiek próbował uwzględnić te nowe warunki i zastanowić się nad kontekstem podpisywanej transakcji?

Ostatnia z bardzo istotnych wątpliwości, które pojawiały się w przestrzeni publicznej, dotyczy zmiany ustaw o kontroli niektórych inwestycji oraz samego efektu, który ta zmiana przyniosła. Przypomnę, że ta ustawa była zmieniana w okresie pandemii i pojawiły się informacje, zresztą pan mecenas Mataczyński przyznał się publicznie, że brał udział w pisaniu tej ustawy. Czynił to pro bono, ale to jest nieważne, bo konflikt interesów się stwierdza niezależnie od tego, czy ktoś wziął za coś pieniądze, czy nie. Bycie po obu stronach transakcji z definicji jest niezgodne z prawem i nieetyczne. Kiedy uczestniczy się w pracach legislacyjnych jako strona rozpoczynająca proces zmiany przepisów, a później okazuje się, że jest się również stroną, której wprowadzane zmiany mają dotyczyć, to takie działanie jest wysoce nieetyczne. Myślę, że zdecydowana większość prawników odmówiłaby wzięcia udziału w tego rodzaju przedsięwzięciu tylko z powodu przekonań i rozumienia istoty prawa. Chciałabym się dowiedzieć, czy pan Mataczyński brał udział w tym przedsięwzięciu, czy proponował zmiany w ustawie oraz czy to były zmiany, które bezpośrednio rzutowały na kontrolę nad całą transakcją, która ostatecznie doprowadziła do fuzji, sprzedaży i przejęcia majątku LOTOS-u?

Chcę także zapytać, czy ten cały proces fuzji był objęty kontrolą antykorupcyjną? Czy może w efekcie tej ustawy państwo polskie zrezygnowało z kontroli antykorupcyjnej nad chyba najistotniejszą w ostatnich latach transakcją dotyczącą aktywów państwowych? Jeśli tak, to dlaczego? To pytanie kieruję bardziej do przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych, które odpowiada za zarządzanie majątkiem państwowym, ale też chciałabym się dowiedzieć od przedstawicieli spółki, czy ORLEN i zaangażowani przez niego prawnicy uczestniczyli w procesie zmiany obowiązującego prawa i dlaczego w ogóle podjęli się jakichkolwiek konsultacji w tym zakresie? Moim zdaniem nic takiego nie powinno mieć miejsca, bo to jest postawa niemoralna, nieetyczna i niezgodna z prawem.

Tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję pani poseł. To była raczej dość długa wypowiedź. W tej chwili głos zabierze pan poseł Krzysztof Tchórzewski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nawiązując do głównego nurtu dyskusji, uważam że trzeba troszeczkę wrócić do przeszłości i zobaczyć, jak nasz rynek paliwowo-energetyczny funkcjonował w latach poprzednich. Jego funkcjonowanie sprowadzało się właściwie do tego, żeby coś kupić za granicą, co było potrzeba, i w ten sposób obsługiwać polski rynek. Na pierwszym etapie działania, jeszcze przed pandemią i wojną na Ukrainie, faktycznie można było mieć pewne wątpliwości, jeśli chodzi o konsolidację, ale trzeba powiedzieć, że dzisiaj – z perspektywy czasu – nie wchodzę w tym momencie w rozważania, jakie błędy mogły być popełnione w trakcie tego procesu, bo one być może były, gdyż wszędzie pracują tylko ludzie, a oni popełniają błędy, moim zdaniem cała idea okazuje się być słuszną. Przyjęcie takiego kierunku rozwoju, który wcześniej mógł się wydawać bardzo ryzykowny, w obecnej sytuacji staje się dla Polski szansą i trzeba to bardzo wyraźnie podkreślić. Jest tak dlatego, że zarówno sytuacja pandemiczna, jak i obecna sytuacja wojenna, wzmacniają europejską integrację, powodują silniejszą wymianę różnego typu doświadczeń, ale także wspólnych strategii, a tutaj kwestia jest taka, że coraz większą rolę zaczynają odgrywać silniejsi, jeśli chodzi o gospodarkę.

Jeśli wcześniej patrzyliśmy na Polskę i doszliśmy do wniosku, że musimy zrobić z 49 małych województw kilkanaście większych, bo była taka organizacyjna potrzeba, jeśli chodzi o funkcjonowanie polskiego państwa, to dzisiaj musimy umiejętnie odnaleźć się w funkcjonowaniu całej gospodarki unijnej, ale także światowego obrzeża gospodarczego. Jeżeli trafiła nam się branża, która zaczęła wcześniej rosnać w siłę, to dziś interesem państwowym jest wzmacniać ten kierunek, dlatego że to nam umożliwi pozyskanie informacji na temat tego, co się dzieje na świecie, a po drugie – tak czy inaczej z takim przedsiębiorstwem, które teraz powstało w wyniku połączenia czterech dużych polskich firm, to były cztery polskie firmy, ale spółka po połączeniu nadal nie jest zbyt duża, jak na skalę ogólnoeuropejską, jednak jest już liczącą się w tej Europie.

Dlatego trzeba powiedzieć, że z takiego punktu widzenia, mimo że posiadamy przedstawicielstwa w Czechach, trochę w Niemczech itd, spółka będzie musiała rozwijać się dalej, bo jeżeli chcemy mieć wpływy w Europie, a poszło to już w taki kierunek, że liderem jest ORLEN, to ta firma musi po prostu znajdować wsparcie i to będzie budowało pozycję Polski, ponieważ branża energetyczno-surowcowa jest w tej chwili jedną z najważniejszych na świecie. Z tego tytułu w tej dziedzinie, jeżeli weszliśmy bardzo mocno do przodu, to należy spojrzeć na to w takiej formule, jak teraz tę sytuację wykorzystać. Pojawia się dobra okazja, ale żeby ją odpowiednio wykorzystać również aktywnie państwo polskie powinno się zaangażować w kilka kwestii. Tym bardziej, że prawie 50% udziałów Skarbu Państwa w ORLEN-ie po tych wszystkich połączeniach, daje jednak gwarancje, że tak powiem, pełnego wpływu państwa na to, co się dzieje. Patrząc w dalszej perspektywie nie pozostaje nam nic innego, jak powiedzieć tak, że od tego są akcjonariusze, organy spółki oraz właściciele, żeby wyjaśnić skąd się wzięły nieprawidłowości, jeśli takie są. Należy wyjaśnić, czy to są nieprawidłowości, które powstały w trakcie realizacji tak dużego przedsięwzięcia, które samo z siebie jest bardzo trudne do realizacji i trudno wszystkich nieprawidłowości uniknąć, czy są to może nieprawidłowości zamierzone.

Z punktu widzenia ogólnego spojrzenia na wstępny proces, który miał miejsce jeszcze w tamtej kadencji Sejmu, mogę powiedzieć, że nie udało się zauważyć, przynajmniej do tej pory, jakichś zamierzonych nieprawidłowości, ale to jest jednak całkiem odrębna sprawa. Natomiast kierunek, który firma powinna przyjąć teraz, bo połączenia stały się już faktem, wymaga jak najszybszego zorganizowania się jako koncernu, określenia granic poszczególnych branżowych części koncernu, tego w jakim zakresie mają funkcjonować i jak dużą mają posiadać samodzielność. Kolejny krok to będzie dalsza ekspansja, ale teraz już bardziej za granicą, niż miało miejsce do tej pory. Tak wygląda cel, a jeżeli byłaby potrzeba, to uważam, że nawet powinno mieć miejsce dokapitalizowanie ze strony państwa. To jest bowiem cel strategiczny.

Myślę, że proces rozliczeń, jak w przypadku każdego dużego przedsięwzięcia, trwa i pewnie jeszcze trochę będzie się toczył, ale w tej chwili ważniejsze jest to, żeby zarząd koncernu i zarządy poszczególnych spółek wchodzących w jego skład mogły wreszcie zająć się konkretną pracą, żeby wreszcie wprowadzić odpowiednich ludzi do organów nadzorczych, żeby wszystko było tak jak trzeba i żeby można było iść do przodu. Życzę wszystkiego najlepszego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłoszenia do zabrania głosu? Pani poseł Pomaska, a później pan poseł Robert Telus. Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, chcę zapytać, dlaczego w tym miejscu nie siedzi pan prezes Daniel Obajtek? To on odpowiada, także swoim majątkiem, za decyzje, które podejmuje ORLEN. Rozumiem, że pan prezes także ponosi taką odpowiedzialność, ale oczekiwałam, w sytuacji, w której decyzja o fuzji, a tak naprawdę o oddaniu czy wyprzedaniu LOTOS-u zapadła na szczeblu politycznym, żeby polityk, którym jest Daniel Obajtek, przyszedł na posiedzenie Komisji, na którym debatujemy nad fundamentalną sprawą, fundamentalną decyzją dotyczącą największej w Polsce spółki Skarbu Państwa. Być może jest tak, że pana Daniela Obajtka nie ma dzisiaj z nami, bo ma coś do ukrycia albo po prostu boi się takich konfrontacji. Jeśli dobrze pamiętam, to wczoraj lub przedwczoraj prezes Obajtek skompromitował się w trakcie jednego z wywiadów – pewnie część z państwa to widziała – zapytany o zarobki mówił o piętnastokrotności, chyba sam do końca nie wiedział o czym mówi. Dlatego być może pan Obajtek boi się konkretnych pytań ze strony posłanek i posłów, a takich pytań nie brakuje. A być może nie ma dziś z nami pana prezesa, ponieważ nie posiada on dostępu do informacji niejawnych o klauzuli „tajne” i „ściśle tajne”. Pytanie brzmi, dlaczego prezes Obajtek tego dostępu nie ma i dlaczego boi się weryfikacji służb? To jest w ogóle podstawowe pytanie. Dlaczego na czele największej spółki Skarbu Państwa, spółki z sektora energetycznego, której budżet jest większy niż budżet niejednego europejskiego kraju, trzymamy kogoś takiego? Dlaczego ktoś taki jest szefem tak poważnej spółki?

Jedna informacja, szanowni państwo. W trakcie dyskusji padały nazwiska adwokatów pracujących na dwie strony. Moralnie to jest bardzo wątpliwe. M.in. zostało wymienione nazwisko pana mecenasa Mataczyńskiego. Chciałabym państwa poinformować, że w tej sprawie, tzn. w sprawie występowania w podwójnej roli w procesie stanowienia prawa, jednocześnie będąc osobą uzyskującą poważne dochodu od spółki ORLEN, skierowałam odpowiednie zawiadomienie i prośbę o sprawdzenie tych kwestii do izb adwokackiej i radców prawnych. Chodzi o trzech mecenasów związanych z ORLEN-em, którzy jednocześnie pracowali nad ustawami, które bezpośrednio dotyczyły spółki PKN ORLEN. Otrzymałam odpowiedź, że ta sprawa się toczy. Mam nadzieję, że również pan prezes będzie śledził tę sprawę w tym aspekcie.

Przechodzę do konkretnych pytań. Pierwsza rzecz – chciałabym się dowiedzieć, czy przedstawiciele ORLEN-u nie są dzisiaj zawstyżeni tym, że za grosze oddali spółkę LOTOS? Czy nie macie panowie poczucia, że umowa została spisana na kolanie? Skoro nie było zainteresowania nabyciem Rafinerii Gdańskiej, co państwo sami przyznaliście, tak naprawdę był tylko jeden potencjalny kontrahent, czyli Saudi Aramco, to chciałabym się dowiedzieć, jak wyglądały negocjacje z Saudi Aramco? Czy to nie było przypadkiem tak, że ponieważ została podjęta polityczna decyzja na najwyższym szczeblu, fuzję wymarzył sobie prezes Kaczyński, który chyba nadal nie ma konta w banku i z decyzjami finansowymi dotyczącymi dużych spółek Skarbu Państwa zbyt wiele wspólnego nie ma...

...wiem, że jak tylko padnie nazwisko Jarosław Kaczyński, to od razu zaczyna się obrona prezesa PiS-u, ale...

Mówię o faktach, państwo się nie denerwują. Może warto pomóc prezesowi to konto wreszcie założyć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie denerwujemy się, tylko pani się ośmiesz. Co to ma wspólnego z tematem posiedzenia?

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Ma bardzo dużo wspólnego, dlatego że decyzja o tej fuzji zapadła na szczeblu politycznym, panie przewodniczący. Tak, na szczeblu politycznym, a później robiliście wszystko na kolanie, żeby tylko do tej fuzji doszło. Gdyby do fuzji nie doszło, to pan Daniel Obajtek i kilku polityków związanych z PiS straciłoby w ORLEN-ie robotę. Tak się dzisiaj podejmuje decyzje dotyczące fundamentalnych kwestii gospodarczych, proszę państwa.

Teraz po kolei, pytania. Bardzo proszę pana prezesa, żeby je notował, bo pytań jest sporo i jeśli dziś nie uda się na któreś z nich odpowiedzieć, to proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Po pierwsze, czy Saudi Aramco pokryje jakąś część nakładów inwestycyjnych, jeśli chodzi o inwestycje kontynuowane przez PKN ORLEN? Mam na myśli m.in. projekt HBO. Czy Saudi Aramco będzie korzystało z efektów tych inwestycji, które będzie kontynuował PKN ORLEN? Na dzień przejęcia Grupy LOTOS, czyli 31 lipca 2022 r., posiadała ona środki pieniężne w wysokości 4,6 mld zł, a zatem posiadała zdolność do samodzielnej realizacji rozpoczętych inwestycji. Na czym w tej sytuacji polegał wkład ORLEN-u oraz Saudi Aramco w realizację inwestycji w Gdańsku?

Chciałabym się także zapytać, ten wątek już się pojawiał, kto robił wyceny dla Grupy LOTOS i według jakiej metody były one sporządzane? Chcę także zapytać, czego dotyczy odpis za 2021 r. w LOTOS Asfalt w wysokości 818 mln zł?

Proszę też o odpowiedź na pytanie, w jaki sposób Saudi Aramco będzie zaspokajając przejęty od Grupy LOTOS rynek hurtowy, skoro Saudowie przejęli połowę produkcji rafinerii?

Interesuje mnie także, ten wątek dzisiaj się jeszcze nie pojawiał, w kontekście bardzo wysokich zarobków państwa prawników – jaki jest status procesu prowadzonego w Łodzi, wytoczonego przez akcjonariuszy mniejszościowych, którzy chcą unieważnienia lub uchylecia ustawy połączeniowej? Jakie to może rodzić konsekwencje dla tej fuzji? Pewnie trudno sobie dzisiaj wyobrazić te konsekwencje, ale rozumiem, że państwo i wasi prawnicy, którzy biorą grube miliony za swoją działalność, mają świadomość, że takie konsekwencje mogą być bardzo poważne.

Unimot – państwo o Unimocie jeszcze nie mówiliście, dlatego chcę zapytać, bo to był również jeden ze środków zaradczych, czy już państwa spółka sprzedała udziały w LOTOS Terminale, a jeżeli tak, to za ile? Jeżeli państwo jeszcze tych udziałów nie sprzedaliście, czyli nie wykonaliście środka zaradczego, to czy macie zgodę Komisji Europejskiej na wydłużenie czasu realizacji środków zaradczych? Informacje na ten temat nie pojawiały się w żadnych komunikatach, ani prasowych, ani na stronie ORLEN-u.

I jeszcze jedno pytanie – z czego wynikał zysk ORLEN-u w wysokości 5,8 mld zł z tytułu okazynego nabycia Grupy LOTOS? To na razie wszystko z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Robert Telus. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Telus (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowna Komisjo, miałem nie zabierać głosu, ale kiedy usłyszałem tę krytykę ze strony Platformy Obywatelskiej, tak to delikatnie nazwę, to jednak zmobilizowałem się do powiedzenia paru słów. Nie dziwię się, że Platforma Obywatelska tak bardzo mocno krytykuje tę fuzję, dlatego że ta partia miała całkowicie inną od naszej wizję polityki państwa. Platforma Obywatelska sprzedawała wszystkie spółki i doprowadzała do tego, żeby spółki upadały, jak na przykład LOT, który był przygotowywany do sprzedaży. Wielkim symbolem tego, że PO sprzedawała obcemu kapitałowi wszystko co polskie, była PKP Energetyka. W ostatnich miesiącach swoich rządów Platforma Obywatelska sprzedawała spółkę, która dla państwa ma strategiczne znaczenie. W konsekwencji Polska znalazła się w takiej sytuacji, że tory kolejowe były nasze, polskie, a cała energetyka została oddana w obce ręce. Tak wyglądała logika myślenia i sprawowania władzy przez Platformę Obywatelską. Pamiętamy przecież wypowiedź Donalda Tuska, zresztą takich wypowiedzi było wiele, ale tę pamięta każdy z nas siedzących w tej sali – przypominam ją także po to, żeby usłyszeli te słowa ci, którzy oglądają transmisję z naszych obrad, chodzi mi o te

słowa, kiedy Donald Tusk powiedział, że może sprzedać LOTOS Rosjanom, że Azoty może sprzedać Rosjanom. To był kierunek działania Platformy Obywatelskiej i dlatego was tak boli to, co się teraz dzieje.

Pani poseł przed chwilą powiedziała tak naprawdę, jaki jest sens tej całej nagonki prowadzonej przez PO. Dlaczego Daniel Obajtek jest jeszcze prezesem ORLEN-u? Odwołać Obajtka – o to wam chodzi. Znalazł się bowiem ktoś, kto potrafi...

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Lepszy cwaniak.

Poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł... Zapraszam panią na posiedzenie Komisji Rolnictwa. Tam posłowie zachowują się bardzo kulturalnie. Nie ma czegoś takiego, co pani przed chwilą zaprezentowała.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle Pawle, proszę pozwolić koledze kontynuować wypowiedź.

Poseł Robert Telus (PiS):

Wracając do meritum – boli was to, że prezes Obajtek zrobił coś, co wam się nawet nigdy nie śniło. Wy robiliście wszystko, żeby majątek wyprzedać, natomiast prezes Obajtek stworzył koncern, który się liczy nie tylko w Polsce, bo nie o to chodzi, żeby się liczyć w Polsce. ORLEN liczy się teraz w całej Europie, a będzie się liczył również na świecie. To was bardzo boli, że Polska rośnie w siłę, że polskie spółki rosną w siłę. To was boli, bo wy prowadziliście inną politykę. Nie daj Boże, żebyście znowu zaczęli rządzić, bo wszystko wyprzedacie. Powtarzam, nie daj Boże, abyście powrócili do rządu, ponieważ macie całkowicie inną logikę sprawowania władzy. Przecież to jest tak jasne i tak proste. Wcześniej Skarb Państwa miał w spółce ORLEN w granicach 29% akcji, a w tej chwili ma prawie 50%. Czy to do was nie przemawia? Nie przemawia, bo macie zupełnie inną logikę rządu. Byście wszystko wyprzedali, bo wy się wstydzicie Polski, wstydzicie się polskich firm i to jest przyczyna waszego jazgotu na posiedzeniu Komisji. Wcześniej mogła to jeszcze być krytyka, ale to co robi pani poseł, to jest już jazgot urządzany na posiedzeniu Komisji, który ma trafić do mediów.

Panie ministrze, zwracam się do ministra, który dziś reprezentuje premiera Jacka Sasina – róbcie tak dalej, budujcie Polskę, bo my chcemy być z Polski dumni, w odróżnieniu od Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Jan Warzecha.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nikt nie liczył na to, że wypowiedź, uzasadnienie pana Krzysztofa Nowickiego, członka zarządu PKN ORLEN, przekona posłów Platformy Obywatelskiej, ponieważ oni kierują się swoimi briefami, mają bardzo negatywne nastawienie do fuzji PKN ORLEN m.in. z LOTOS-em. Absolutnie ich nie przekonuje analiza SWOT przeprowadzona przed prywatyzacją, która ewidentnie wskazywała, że fuzja z LOTOS-em zwiększy możliwości inwestycyjne nowego podmiotu, że zdywersyfikuje źródła przychodów, umocni pozycję konkurencyjną na zagranicznych rynkach, rozszerzy ofertę, stworzy lepsze możliwości pozyskiwania nowych kontrahentów, że stworzy duży potencjał związany ze współpracą z Saudi Aramco, poprawi dostęp do najnowszych licencji technologicznych i know-how.

Dlaczego to wszystko nie przekonuje państwa posłów z Platformy Obywatelskiej? Dlatego, że wy mieliście zupełnie inną wizję, jeśli chodzi o rynek energetyczny, zarówno w Polsce, jak i popieraliście to, co wtedy proponowała Angela Merkel, czyli całkowite uzależnienie się od Rosjan. Nie rzucam w tym momencie słów na wiatr, bo przecież próba prywatyzacji LOTOS-u i jego sprzedaży rosyjskim spółkom to po pierwsze, było coś, co całkowicie było sprzeczne z interesem państwa, ale nawet w tamtym czasie było niezwykle ryzykowne. Wówczas, jako posłowie opozycji, ostrzegaliśmy, żeby nie iść w tym kierunku. To przecież nie kto inny jak Donald Tusk powiedział, że nie ma żadnej ideologicznej przesłanki, żeby mówić kategorycznie „nie” inwestorom z jakiegokolwiek kraju,

także z Rosji. Nawet były prezes Grupy LOTOS Paweł Olechnowicz, pragnę to państwu przypomnieć, był przeciwnikiem sprzedaży LOTOS-u Rosjanom.

Rząd PO-PSL zapraszał do prywatyzacji LOTOS-u m.in. takie firmy jak Gazprom – to przede wszystkim, ale także Rosneft, Łukoil, TNK BP Holding. W stadium końcowym negocjacji pojawiła się jeszcze spółka OJSC, bo tamte się wycofały. Dla Rosjan nie ma jednak znaczenia, która spółka kupi, a właściwie dokona wrogiego przejęcia podmiotu. W tamtym czasie Rosjanie próbowali kupować różne spółki energetyczne w Czechach, na Węgrzech i w innych krajach, żeby całkowicie uzależnić energetycznie Europę.

Jeżeli państwo nie wierzylibyście w to, co teraz mówię, to dodam, że z notatki Aleksandra Grada wynika, iż tydzień po wygranych wyborach Platforma Obywatelska zdecydowała o prywatyzacji LOTOS-u, a wśród trzech firm, które zostały dopuszczone do ewentualnego zakupu znalazła się rosyjska spółka OJSC, to tak tytułem przypomnienia.

Pytanie jest następujące – czy to źle, że poprzez konsolidację, poprzez fuzję zapewniłimy sobie większe bezpieczeństwo paliwowe Polski? To chyba nie jest źle. Czy to źle, że ORLEN i Saudi Aramco podpisały długoterminową umowę na dostawy ropy, która zaspokaja w ok. 45% zapotrzebowanie na ten surowiec ze strony Polski i naszych zakładów w Czechach i na Litwie? Chyba nie.

Drodzy posłowie z Platformy Obywatelskiej, nauczcie się patrzeć przez pryzmat interesów państwa, interesów narodowych, a nie przez pryzmat briefów, które wam codziennie wysyłają na skrzynki pocztowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Głos zabierze teraz pan poseł Mirosław Suchoń, proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, bardzo często pod pojęciem interesu narodowego tak naprawdę kryje się interes wąskiej grupy polityków, którzy są związani z Prawem i Sprawiedliwością oraz zaplecza tej grupy politycznej. Myślę, że to jest fakt powszechnie znany i dokładnie tak samo jest w przypadku tej sprawy, bulwersującej opinię publiczną i sprzecnej ze zdrowym rozsądkiem oraz pełnej znaków zapytania.

Sprzedaż majątku jednej z najważniejszych spółek paliwowych, jakie funkcjonują w Polsce, za ułamek jej wartości jest sprzeczne nie tylko z zasadami, ale również ze zdrowym rozsądkiem. To musi zostać wyjaśnione. Zastanawiam się, co w tej sprawie robiły odpowiednie służby państwowe na czele z CBA, które w takiej sytuacji powinny podejmować zdecydowane działania. Mówię to tylko na podstawie informacji na temat tej transakcji, które docierają do opinii publicznej.

Chciałbym zapytać o tę historię od jej samego początku. Prawdą oczywiście jest, że środki zaradcze zostały wydane przez Komisję Europejską, ale dokonało się to na podstawie propozycji złożonych przez ORLEN. Oznacza to, że propozycje dotyczące wyrowadzenia części majątku, które zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską, wyszły z Polski, a de facto z ORLEN-u. To ORLEN i prezes Obajtek odpowiadają za to, w jaki sposób te propozycje zostały skonstruowane, w jaki sposób zostały opisane, a następnie trafiły do Komisji Europejskiej.

Prosiłbym, żebyście panowie nam bardzo dokładnie przybliżyli proces dochodzenia do podjęcia decyzji o tym, że z majątku LOTOS-u zostaną wyrowadzone aktywa, które przynoszą największą część wyników finansowych? Rozumiem, że to była decyzja, która zapadała w najważniejszych gremiach politycznych partii, która dziś rządzi w Polsce. To, co się stało później, to jest już tylko konsekwencja tych absolutnie skandalicznych ustaleń, które zostały podjęte przed wysłaniem propozycji do Komisji Europejskiej dotyczących tego, co PiS chce wyrowadzić za granicę, co chce de facto sprywatyzować z publicznego majątku.

Mówiłem już o tym wielokrotnie, że proces dochodzenia do tej decyzji można określić jako złodziejską prywatyzację. To jest prawdziwa i rzetelna ocena sytuacji. To jest nic innego, jak złodziejskie wyrowadzenie majątku firmy LOTOS poza wpływy Skarbu Państwa. Jeżeli prześledzimy proces podejmowania decyzji dotyczących tego, co należy wyrowadzić z firmy LOTOS, to zobaczymy wyraźnie, że wszystko się ułoży jak kostki domina. Najpierw jest polityczna decyzja o tym, czego należy się pozbyć z LOTOS-u, jaki

majątek należy wyprowadzić, później pismo do Komisji Europejskiej, które wychodzi z polskiego ORLEN-u w sprawie, czego ten ORLEN chce się pozbyć, tzn. co Komisja Europejska powinna wskazać, następnie jest decyzja i bardzo szybka jej realizacja. Po dwóch stronach transakcji działają ci sami ludzie, którzy z jednej strony doradzają tym, którzy mają przejąć ten majątek za grosze w stosunku do realnej wartości – myślę, że można tak powiedzieć – a z drugiej strony robią wszystko po stronie LOTOS-u i Skarbu Państwa, żeby jak najpłynniej przeprowadzić proces wyprowadzenia majątku.

Bardzo proszę o przybliżenie, w jaki sposób zapadały decyzje dotyczące tego, jakie propozycje zostaną przedstawione Komisji Europejskiej? Kto podejmował te decyzje? W jaki sposób na te decyzje wpływał Skarb Państwa? Czy ministerstwo sugerowało bądź w jakikolwiek sposób brało udział w ustalaniu listy aktywów, które mają zostać wyprowadzone? Kto ostatecznie podjął decyzję o tym, że pismo, które pójdzie do Komisji Europejskiej, będzie zawierało propozycję pozbycia się części rafinerii za naprawę niewielkie pieniądze, pozbycia się części paliwowej stacji sprzedaży, które są istotnym elementem budowania dochodu i zysku przez LOTOS, czyli czymś co de facto napędza inwestycje firmy? I wreszcie kwestia baz paliwowych, tzn. kto podejmował decyzje o tym, że bazy paliwowe, które z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa są kluczowe, znajdują się poza sferą wywierania na nie wpływu właśnie w kontekście bezpieczeństwa państwa? Jak do tego doszło, że tak skandaliczne propozycje zostały wysłane do Komisji Europejskiej? Kto za to odpowiada? Kto odpowiada imiennie? Proszę o podanie informacji, kto podjął ostateczną decyzję, że ta lista trafi do Komisji Europejskiej?

Druga rzecz – prosiłbym bardzo o informację, jaki był sposób wyceny tych 30% części Rafinerii Gdańskiej, która trafiła w obce ręce? Jeżeli w 2021 r. zysk netto rafinerii wynosił 2,5 mld zł, to jeśli ktoś w 2022 r. sprzedaje 30% rafinerii, pomijam tu już kwestię zysków za 2022 r., które po pierwszym półroczu wynosiły ponad 5 mld zł, ale jeśli tylko weźmiemy pod uwagę zysk rafinerii w 2021 r. w wysokości 2,5 mld zł, a w kolejnym roku Prawo i Sprawiedliwość sprzedaje ponad 30% akcji rafinerii za niewiele ponad miliard złotych, to już rodzi się pytanie... opinia publiczna powinna tutaj, tzn. opinia publiczna jest wzburzona, ale rodzi się następujące pytanie do służb, które nadzorują kwestie korupcyjne: w jaki sposób ustalono tę wycenę? Dlaczego ona została zaniżona? Co takiego się stało w procesie wyceny, że tak rażąco zaniżono wartość tej rafinerii, że sprzedano ją rażąco poniżej wartości? Tym bardziej, że w ciągu ostatnich 10 lat LOTOS wydał 10 mld zł na inwestycje. To wygląda tak, jakbyśmy najpierw tworzyli wartość poważnej spółki, a później ktoś podjął decyzję, że tę spółkę za grosze wypycha za granicę. To jest kwintesencja złodziejskiej prywatyzacji. Nigdy wcześniej na taką skalę nie było tego rodzaju prywatyzacji, nie było takiego wyprowadzania publicznego majątku. To jest nie tylko bulwersujące, ale to jest całkowicie sprzeczne z obowiązującym prawem. Pytanie do odpowiednich służb państwowych, dlaczego to wszystko przeszło? Dlaczego ci, którzy doradzali kupującym, doradzali także tym, którzy sprzedawali, tym którzy majątek wyprowadzali? A może właśnie o to chodziło, żeby ten proces został płynnie przeprowadzony?

Reasumując, panie przewodniczący – dwa konkretne zagadnienia, bardzo szerokie. W jaki sposób do tego doszło, kto podejmował decyzje, że w propozycji dla Komisji Europejskiej znajdują się akurat te pozycje i w takim zakresie? I drugie pytanie – w jaki sposób doprowadzono do tak rażąco niskiej wyceny aktywów firmy LOTOS, która nie odpowiada nie tylko wynikom finansowym za 2022 r., ale nawet wynikom finansowym spółki za rok 2021? Jeszcze raz przypomnę, że za 2021 r. rafineria odnotowała 2,5 mld zysku, a później 30% jej akcji sprzedano za miliard złotych. To jest po prostu niewyobrażalne. Proszę o udzielenie precyzyjnych i konkretnych odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jeśli chodzi o bandycką prywatyzację, to pan może nie pamiętać, bo to było kilka lat temu, ale królem tej prywatyzacji był niejaki...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo proszę, żeby pan był uprzejmy nie komentować moich wypowiedzi. Oczekuję bardzo konkretnych odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mam także prawo się wypowiadać, jako członek tej Komisji.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale nie ma pan prawa komentować wypowiedzi innych posłów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli chodzi o wyprowadzenie majątku z LOTOS-u, to naprawdę nie wiem, co pan miał na myśli, bo wyprowadzono chyba tylko działaczy Platformy Obywatelskiej, natomiast majątku nie wyprowadzono.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Żarty żartami, panie przewodniczący, ale w ten sposób nie przykryje pan tak poważnych zarzutów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pańskie zarzuty są jednak niepoważne. Głos ma pan poseł Krzysztof Kozik, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Panie ministrze, szanowni goście, Wysoka Komisjo, myślę, że nie warto odnosić się do politycznej polemiki, bo czego byśmy nie powiedzieli, czego by nie przedstawił ORLEN, to państwo i tak będziecie uważać, że to jest działanie na szkodę. Nie mam też zamiaru odnosić się do waszych wcześniejszych działań. Mnie interesuje konkretna sprawa i chciałbym zadać pytanie przedstawicielom zarządu.

W związku z tym, że największe firmy paliwowe w Europie już dawno przeszły ten proces integracji łańcuchów wartości i teraz inwestują w inne obszary, na przykład w zieloną energetykę, i budują swój potencjał na przyszłość, chciałbym zapytać, jak ta konsolidacja poprzez inkorporację istotnych podmiotów pozwoli na zbudowanie, powiedzmy to uczciwie, europejskiego średniaka? Do tej pory to były małe spółki, podatne na przejęcia. Jak państwo oceniacie to w tej chwili? Gdzie plasuje się Grupa ORLEN z przejętymi aktywami w europejskiej lidze podmiotów z obszaru gazu, oleju i energetyki?

Drugie pytanie jest następujące – ponieważ udział właścicielski Skarbu Państwa znacząco się zwiększył w ORLEN-ie w wyniku dokonanego przejęcia, to jak w tej sytuacji oceniacie państwo bezpieczeństwo spółki? Chodzi mi o takie kwestie, jak na przykład wrogie przejęcie. Kilka lat temu, na szczęście, ten scenariusz się nie zrealizował, ale wiemy, że Rosjanie próbowali w taki sposób przejąć kontrolę nad Azotami.

I trzecia kwestia, która mnie interesuje – w związku z tym, że Saudi Aramco jest największą spółką naftową świata, ponad 2 biliony dolarów kapitalizacji, ORLEN po połączeniu ma chyba 15 mld dolarów, chciałbym się dowiedzieć, jakie będą efekty nawiązanej współpracy? Czy państwo macie już przygotowane informacje o tym, w jaki sposób współpraca ułatwi nam dostęp do najnowszych technologii? Myślę, że Saudowie też będą zainteresowani, aby ich europejskie aktywa umożliwiły im wejście na rynek w Europie tak z dostawami surowego produktu, jak i produktów przetworzonych, bo to jest dla nich niewątpliwie interesująca opcja. Jak panowie to widzicie? Czy w związku z tym będą efekty, które podniosą wartość spółki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Grzegorz Matusiak, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przede wszystkim jest pytanie do opozycji: dlaczego macie tyle pogardy dla polskich firm, dla górników, dla tego co się dzieje, w sumie dla polskich obywateli? Nie rozumiem tego.

Poza tym jest pytanie do przedstawicieli firmy ORLEN – czy konsolidacja, a właściwie przejęcie LOTOS-u, to było przejęcie przez jakieś firmy niemieckie, rosyjskie czy przez polską firmę? I następne pytanie – czy przejęcie LOTOS-u wzmocni polską firmę na rynku europejskim i światowym oraz stworzy szanse na inwestycje w tzw. zieloną energię? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Na razie nie widzę więcej zgłoszeń posłów. Głos zabierze pan minister Maciej Małecki, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, podstawowa sprawa, która leżała u podstaw fuzji LOTOS-u, ORLEN-u, PGNiG, a wcześniej Grupy Energa, to nadrobienie dystansu, pokonanie drogi, którą już przeszły koncerny w innych krajach. Konsolidacja aktywów paliwowych i energetycznych w wielu krajach już się odbyła. Na tym tle Polska znajdowała się w niekorzystnej sytuacji. Na jednym rynku rywalizowały u nas ze sobą dwie firmy, a patrząc szerzej, uwzględniając gaz, nawet trzy firmy należące do tego samego właściciela.

W Norwegii nastąpiła konsolidacja wokół Equinor'a, we Francji wokół firmy Total, a we Włoszech wokół Eni, w Austrii to był OMV, a na Węgrzech MOL. To wszystko są przykłady koncernów, które zbudowały swoją siłę konsolidując swoje aktywa wokół największych podmiotów. Na rynku w Polsce panowało rozdrobnienie. Utrzymywanie takiego rozdrobnienia było niekorzystne dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i dla naszej gospodarki. Ta sytuacja była natomiast bardzo korzystna dla konkurencyjnego otoczenia, bo podzielone firmy, tzn. osobno LOTOS, osobno ORLEN i osobno PGNiG rywalizowały między sobą i nie mogły wykorzystać połączonych potencjałów do wygrywania w konkurencji zarówno na polskim rynku, jak i na rynkach międzynarodowych.

Dzięki skutecznej walce rządu Prawa i Sprawiedliwości z szarą strefą udało się zdecydowanie zwiększyć legalną sprzedaż paliw w Polsce i to też był obszar, na którym bardzo zdecydowanie wzmocniliśmy pozycję naszych firm na krajowym rynku. Przypomnę, dla porównania, że od roku 2015, tj. ostatniego roku bez funkcjonowania przepisów, które uderzały w szarą strefę, do roku 2020 sprzedaż oleju napędowego na stacjach ORLEN-u wzrosła o 24%, a benzyny o 54%. Nie przypominam sobie troski dzisiejszej opozycji o sektor paliwowy w Polsce, o odbiorców paliw, troski o LOTOS, który co roku notował stratę, bo musiał także rywalizować ze złodziejami działającymi na rynku paliw. Dopiero skuteczna polityka Prawa i Sprawiedliwości, która przetrąciła kręgosłup paliwowym mafiom, spowodowała, że wzrosła legalna sprzedaż paliwa i dzięki temu wzrosły zyski polskich firm. Jednak polityka prowadzona na arenie międzynarodowej przez takie ugrupowania jak Europejska Partia Ludowa, do której należą Platforma Obywatelska i PSL, zaciska pętlę na sektorze paliwowo-gazowo-rafineryjnym. Stałe dokręcanie śruby pod względem klimatycznym, często pod postacią kompletnie absurdalnych pomysłów, sprawia, że przyszłość branży rafineryjnej jest bardzo niepewna. Europejski Zielony Ład, program *Fit for 55*, który jeśli wejdzie, to potężnie uderzy po kieszeniach polskie rodziny i uderzy w polską gospodarkę, bo te pomysły stanowią także ogromne zagrożenie dla firm funkcjonujących wokół rafinerii, a właśnie taką firmą był LOTOS. ORLEN jest zbudowany w taki sposób, że prowadzi działalność w różnych segmentach gospodarki, natomiast LOTOS był niejako zintegrowany z tą nogą rafineryjną. W świetle pomysłów, które państwo przedstawicie na arenie międzynarodowej, tzn. żeby zakazać ludziom używania samochodów spalinyowych, żeby zakazać sprzedaży samochodów napędzanych benzyną lub dieslem – realizacja takich pomysłów oznacza śmierć dla takich firm jak LOTOS.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w Europie zostało zamkniętych ponad 20 rafinerii. Tylko od początku pandemii kilka rafinerii zostało zamkniętych. W tej sytuacji konsolidacja ORLEN-u, LOTOS-u, PGNiG oraz Grupy Energa ma z jednej strony ma wzmocnić ORLEN i sprawić, żeby mógł skutecznie rywalizować na międzynarodowych rynkach, żeby mógł wziąć na siebie jak największy ciężar transformacji energetycznej i rozwoju nowych technologii, ale z drugiej strony ta konsolidacja ratuje LOTOS. To są podstawowe argumenty, które stoją za przeprowadzonym procesem.

Zwracam uwagę, że to dzięki ORLEN-owi nie zabrakło paliwa na polskich stacjach benzynowych w czasie pandemii i podczas rosyjskiej agresji na Ukrainę, mimo zwiększonego zapotrzebowania na paliwo. Mimo naturalnych konsumenckich odruchów, kiedy ludzie w sytuacjach niepewności starają się zabezpieczyć i robią większe zakupy, na polskich stacjach benzynowych nie zabrakło paliwa. Nie zabrakło także paliwa na polskich

stacjach wtedy, gdy skokowo wzrosło zapotrzebowanie, bo zamknęły się drzwi przed mafią paliwową. Wraz z wygraniem wyborów przez Prawo i Sprawiedliwość i wprowadzeniem antymafijnych przepisów w sektorze paliwowym, skończył się czas złotych lat dla przestępców w tym sektorze, a to oczywiście oznaczało wymaganie większych dostaw na stacje benzynowe. Przy tej okazji trzeba przypomnieć, że kiedy rządziła dzisiejsza opozycja, to sprzedała firmę odpowiadającą za dostawy paliwa na stacje ORLEN-u. Dzisiejsza opozycja miała także plan sprzedaży ORLEN Ochrony, spółki, która odpowiada za fizyczną ochronę najbardziej strategicznych aktywów w polskim państwie. Firma odpowiadająca za logistykę – OTP, co celnie przypomina mi w tej chwili pan prezes Janusz Szewczak, została odkupiona i również dzięki temu mamy dziś zapewnione bezpieczne dostawy paliwa do polskich stacji benzynowych.

Proszę państwa, w dyskusji pojawiła się troska ze strony opozycji o to, żeby w Polsce nie powtórzył się węgierski scenariusz, kiedy na Węgrzech zabrakło paliwa. W wielu wystąpieniach, zarówno na posiedzeniach komisji, jak i na sali plenarnej przestrzegaliśmy... Odpierając zarzuty opozycji wyjaśniałem, dlaczego w Polsce urzędowo nie jest obniżona cena paliwa, tak jak to uczyniono na Węgrzech. Odpowiedź była oczywista, szanowni państwo. Nie zrobiliśmy tak jak Węgrzy, ponieważ u nich skończyło się to kryzysem i potężnym zawirowaniem gospodarczym. Paliwo w Polsce nie pochodzi tylko z rafinerii ORLEN-u. Znaczna część paliwa jest importowana, a ORLEN stabilizuje ceny paliw w Polsce. To dzięki ORLEN-owi ceny paliw na polskich stacjach należą do najniższych w Europie. Nie ma złudzeń że gdyby nie ORLEN, to inni gracze na polskim rynku mogliby podnieść ceny paliwa o 1 zł lub 2 zł, tak jak to się dzieje w krajach ościennych. Dla porównania powiem, że stacji paliw ORLEN-u łącznie z LOTOS-em to było niecałe 3 tys., a wszystkich stacji benzynowych w Polsce jest blisko 8 tys. W związku z tym nie ma przeszkód, żeby konkurencja odbywała się także poprzez obniżanie cen przez innych uczestników rynku.

Pani poseł powiedziała, że Unia deklaruje, że już nie będzie robiła interesów z Putinem. Pozwolę sobie stwierdzić, że to jest kompletna bzdura. Mamy świadomość, że czołowi przywódcy największych krajów Unii, wiadomo o kim mówię, przebierają nogami, żeby wrócić do interesów z Putinem, że *business as usual*. Pamiętamy wypowiedź prezydenta Macron'a, że nie można poniżyć Rosji, pamiętamy jego regularne telefony do Władimira Putina. Nie mamy złudzeń, że to Polska jest krajem, który wywiera największą presję na europejskich przywódców, żeby nie wracać do interesów z Putinem. To Polska była krajem, którego rząd najmocniej domagał się sankcji na rosyjskie surowce energetyczne. Dla przykładu powiem, po o tych argumentach, że Unia nie będzie robiła z Putinem interesów, iż w ciągu ostatnich miesięcy wzrósł import LNG z Rosji, najbardziej do Francji.

Szanowni państwo, proces konsolidacji był objęty ochroną antykorupcyjną, o czym doskonale wiedzą państwa koledzy, którzy brali udział w posiedzeniach Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Kolejna rzecz – Ministerstwo Aktywów Państwowych nie przygotowywało środków zaradczych, bo nie ma takich uprawnień. W tym momencie podkreślam, że obowiązują przepisy, które są równe dla wszystkich akcjonariuszy. Niezależnie od tego, czy ktoś ma 27% akcji, czy ma tylko kilka akcji, posiada takie samo prawo do informacji na temat spółki. To wynika z unijnych przepisów. Obowiązuje unijna dyrektywa MAR oraz polskie regulacje w tym zakresie. W związku z tym ORLEN, podobnie jak poprzednio LOTOS, PGNiG czy Energa, komunikuje się z rynkiem poprzez giełdowe komunikaty.

Padło pytanie, czy lepiej mieć 49,9% akcji, niż 27% akcji? Oczywiście, że lepiej jest mieć większy udział w takim koncernie jak ORLEN, ponieważ skonsolidowany ORLEN notuje dobre wyniki. Zaznaczam, że w tych wynikach stacje benzynowe stanowią absolutny ułamek, margines zysów ORLEN-u. Wspominam o tym dlatego, że jeśli 50% akcji jest w posiadaniu Skarbu Państwa, do tegoż Skarbu Państwa trafia także 50% wypłacanej dywidendy. Kiedy mieliśmy 27%, to zaledwie co czwarta złotówka z dywidendy trafiała do Skarbu Państwa.

Następna sprawa – ponieważ ustawą o zasadach zarządzania mieniem państwowym z 16 grudnia 2016 r. wzmocniliśmy ochronę strategicznych firm w portfelu Skarbu Państwa.

stwa, to do sprzedaży akcji tych firm wymagana jest zgoda Rady Ministrów. W przypadku LOTOS-u taka zgoda została wydana 19 lipca 2022 r. Bez niej, na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, nie mogłyby zostać podjęte odpowiednie decyzje.

Szanowni państwo, to Komisja Europejska wymagała środków zaradczych i to Komisja Europejska 14 lipca 2020 r. zatwierdziła, na podstawie unijnego rozporządzenia w sprawie połączeń, przejęcie LOTOS-u przez PKN ORLEN. Warunkiem było pełne wykonanie pakietu zobowiązań. 20 czerwca 2022 r. Komisja Europejska zatwierdziła środki zaradcze. Przypomnę, że ta sama Komisja Europejska zadziałała 12 lat temu, blokując niebywały, skandaliczny kontrakt z Gazpromem na dostawy rosyjskiego gazu. Kiedy rząd Platformy i PSL-u, rząd Donalda Tuska zawarł kontrakt z Gazpromem, po którym Polska byłaby całkowicie zależna od Putina do 2037 r., protestowali nie tylko politycy Prawa i Sprawiedliwości, ale nogą tupnęła także Komisja Europejska, blokując ten niecny kontrakt, który pchał Polskę w łapy Władimira Putina. Ponieważ kontrakt był w formule *take or pay*, czyli bierzecie gaz, a jeśli nie, to i tak musicie za niego zapłacić, to nie ma złudzeń, że nie byłoby ekonomicznych podstaw do budowy gazociągu Baltic Pipe, ponieważ nie byłoby przestrzeni w polskiej gospodarce dla blisko 10 mld m³ innego gazu niż rosyjski.

Dalekowzrocza polityka rządu Prawa i Sprawiedliwości, na czele ze świętej pamięci prezydentem Lechem Kaczyńskim, doprowadziła do tego, że Polska dziś obywa się bez rosyjskich surowców energetycznych. Dlatego Polska mogła wywierać dyplomatyczny i polityczny nacisk na wycięcie rosyjskich surowców energetycznych. To są rzeczy podstawowe, natomiast, ponieważ państwo dzisiaj bardzo mocno uderzacie w to, że nastąpiła konsolidacja ORLEN-u z LOTOS-em, trzeba jeszcze przypomnieć, że ORLEN przejął LOTOS i wszystko pozostanie w polskich rękach. W trakcie dyskusji posłowie Prawa i Sprawiedliwości, także pan przewodniczący, przypominali, jak rząd Donalda Tuska planował sprzedać LOTOS Rosjanom. To nie były tylko słowa Donalda Tuska ze słynnej konferencji, na której mówił, że nie widzi żadnych przeciwwskazań dla sprzedaży LOTOS-u Rosjanom. Chciałbym, żeby to wybrzmiało bardzo mocno – do kogo rząd Donalda Tuska wystosował zaproszenia do składania ofert na Grupę Kapitałową LOTOS, nie na 30% rafinerii, tylko na całą grupę kapitałową...

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

To był tylko zamiar, a wy oddaliście LOTOS za bezcen.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Rząd Donalda Tuska chciał sprzedać całą grupę LOTOS.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Dlaczego pan kłamie, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Mimo wybuchów emocji po stronie posłów opozycji, to rząd Donalda Tuska...

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Tamten rząd tylko rozważał, ale to wy sprzedaliście LOTOS za grosze, panie ministrze.

Głos z sali:

Ale nie Niemcom ani Rosjanom, tylko ORLEN-owi. To tyle, pani Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Oddaliście za grosze Arabom.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niech się pani zachowuje godnie.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dlaczego pan nie reaguje, kiedy minister kłamie?

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Widzę, że niestety emocje biorą górę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Niech pan pilnuje porządku, panie przewodniczący. Jak padło nazwisko Kaczyński to wszyscy z sali się odzywali i wtedy pan nie reagował.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Za chwilę panią wykluczę z posiedzenia Komisji. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Przypominam, do kogo rząd Donalda Tuska wysłał oferty na zakup całej grupy kapitałowej LOTOS, a nie tylko 30% rafinerii...

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Ale to wy rządzącie przez ostatnich 8 lat. Niech pan opowie, jak sprzedaliście, jak za darmo oddaliście LOTOS. Kto podjął decyzję i kto poniesie konsekwencje?

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Pani poseł, nie zablokuje pani tych informacji.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

O czym pan mówi? Pokazuje pan tylko swoją nieudolność.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Rząd Donalda Tuska wysłał zaproszenie do zakupu Grupy Kapitałowej LOTOS do Gazpromu, Rosnieftu, Łukoila...

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Ale czy to rząd Donalda Tuska sprzedał LOTOS?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani poseł, nie wiem, gdzie pobierała pani lekcje dobrego wychowania, chyba na ulicy. Po prostu zachowuje się pani skandalicznie.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę takie uwagi kierować do siebie.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Rosjanie nie skorzystali z oferty sprzedaży przedstawionej przez rząd Donalda Tuska.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę, żeby pan się powstrzymał od tego typu uwag. One naprawdę nie są na miejscu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, żebyście państwo odpowiednio się zachowywali.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale tego typu uwagi są nie na miejscu.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Szanowni państwo, to politycy Platformy Obywatelskiej na czele z Donaldem Tuskiem przejdą do niechlubnej historii jako ci, którzy wysłali zaproszenia do zakupu LOTOS-u przez Gazprom, Rosnieft, Łukoil, TNK BP Holding i Surgutnietfiegaz.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

I kto sprzedał LOTOS? Niech pan to powie.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Rosjanie nie złożyli wam oferty, mimo że ich do tego zapraszaliście. To jednak nie był koniec. Trzy firmy zostały dopuszczone przez ekipę Platformy i PSL do przeprowadzenia w LOTOS-ie *due diligence*. W ten sposób Rosjanie otrzymali wgląd we wszystkie wrażliwe dokumenty LOTOS-u z zakresu ekonomicznego. Rząd Donalda Tuska doprowadził do tego, że LOTOS, który był konkurentem dla rosyjskich firm, i jednocześnie ich kontrahentem, stał się dla nich otwartą księgą. Rosjanie albo związane z nimi formy mogły sobie spokojnie wejść do LOTOS-u, dokładnie go zbadać i na koniec grzecznie podziękować, powiedzieć, że nie są zainteresowani. Niestety, ale ekipa Platformy i PSL

to są ostatni ludzie, którzy mają prawo krytykować fuzję ORLEN-u, LOTOS-u, PGNiG oraz Grupy Energa.

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Kto sprzedał LOTOS? Niech pan odpowie, panie ministrze. Czy może pan odpowiedzieć na to pytanie, kto sprzedał LOTOS? To był rząd Donalda Tuska czy rząd Prawa i Sprawiedliwości? Czy to Jarosław Kaczyński podjął decyzję o sprzedaży?

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, myślę, że emocje po stronie polityków Platformy Obywatelskiej mogą wynikać z tego, że po fuzji ORLEN-u, LOTOS-u, PGNiG oraz grupy Energa nie będziecie państwo już nigdy mogli zaoferować LOTOS-u Władimirowi Putinowi i jego spółkom.

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

To wy życie z krwi, która jest przelewana na Ukrainie. To ORLEN był największym importerem ropy z Rosji na początku tego roku, największym importerem ze wszystkich w krajach europejskich...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Co pani opowiada? Zwracam pani uwagę.

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Mówicie jedno, a robicie drugie. Macie krew na rękach w tej sprawie. Niech pan się uderzy w pierś, a nie opowiada nam tutaj jakieś bzdury sprzed 8 lat.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Wysłuchaliśmy głosu pani poseł należącej do partii, za rządów której praktycznie 100% ropy w polskich rafineriach pochodziło od Władimira Putina.

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Za bezcen oddaliście rafinerię Arabom. Te negocjacje prowadziliście na kolanach. Miała być dywersyfikacja, a jest monopol. Taka jest prawda.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Wiem, że to państwa bardzo uwiera, ale już zawsze w podręcznikach do historii za 50 czy 200 lat będziecie podawani jako ci, którzy chcieli sprzedać Rosjanom LOTOS i ci, którzy zawarli pakt gazowy z Władimirem Putinem do 2037 r.

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

W podręcznikach to znajdziecie się wy, jako ci, którzy pogrzebali ostatecznie LOTOS.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Pani poseł, tego po prostu już nie wymażecie.

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Za darmo oddaliście Arabom z mozołem budowany LOTOS. O was będzie się pamiętać, jako o tych, którzy sprowadzali z Rosji najwięcej ropy w czasie konfliktu zbrojnego na Ukrainie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest naprawdę żenujące, co pani tu dziś prezentuje.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Po katastrofie smoleńskiej, pani poseł, uznaliście Władimira Putina za wiarygodnego partnera.

Posel Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

A kto mówił „przyjaciele Rosjanie”? Jarosław Kaczyński. Nie pamięta pan? Przecież to Rosjanie byli przyjaciółmi Jarosława Kaczyńskiego tuż po katastrofie pod Smoleńskiem. Tak było, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prawda w oczy kole. Wy wpuściliście do europejskiego kontrwywiadu ruskie służby specjalne.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę na ten temat porozmawiać z Macierewiczem. Kto kogo wpuścił, jakie służby.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Macierewicz ich stamtąd wyгнаł. Myślę, że na tym poziomie szkoda jest prowadzić dyskusję. To jest żenada.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO) – spoza składu Komisji:

Pan minister w ogóle nie odpowiadał na zadane pytania. Pytań było dużo, a odpowiedzi nie ma. Proszę o odpowiedzi na piśmie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Współczuję. Biedna opozycja nie ma argumentów, więc tylko pokrzykuje.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Panie przewodniczący, chciałbym ad vocem do pani poseł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zachowanie pani poseł było skandaliczne. Jeżeli prosi pan o głos ad vocem, to proszę uprzejmie.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Panie ministrze, mam wrażenie, że jesteśmy wprowadzani w błąd nie tylko my, ale również opinia publiczna. Mówicie panowie o fuzji, ale fuzja jest wtedy, kiedy coś się łączy, natomiast wy oddaliście 400 stacji LOTOS-u Węgrom oraz praktycznie połowę Rafinerii Gdańskiej oddaliście Saudyjczykom, sprzedaliście spółkę LOTOS Paliwa, która zajmowała się handlem hurtowym. Co w takim razie przyłączyliście?

Pan mi teraz opowiada, że 27% udziałów w ORLEN-ie było złe, a 49% jest dobre. Przypominam, że w dwukrotności było 54% udziałów po stronie Skarbu Państwa. Ludzie, za bezcen rozdaliście, rozsprzedaliście majątek spółki Skarbu Państwa i jesteście z tego dumni, bo coś przyłączyliście? Nie, szanowni państwo, wy oddaliście połowę rafinerii Saudyjczykom, 400 stacji benzynowych Węgrom oraz hurt, także sprzedany Saudyjczykom za miliard złotych. To jest ten sam hurt, na którym najwięcej się zarabia. Nie ma jednak nadal odpowiedzi na pytanie, kto robił wycenę? Dlaczego ona jest tak niska? Oddaliście majątek za kwoty mniejsze niż zeszłoroczny zysk LOTOS-u. Rozumiem, że możecie teraz opowiadać co kto chciał zrobić, ale mówię o tym, co kto zrobił. Wy to po prostu zrobiliście i nie macie nawet żadnej refleksji w ministerstwie nad tym, tak to rozumiem, czy nie warto byłoby sprawdzić, czy zarząd ORLEN-u postąpił słusznie nie weryfikując wycen? Ale czy w ogóle je miał?

Zdaję sobie sprawę, że rok 2021 był zupełnie inny niż rok 2022, ale jeżeli rząd podejmuje w lipcu 2022 r. decyzję o zgodzie na sprzedaż, to chyba zna warunki, które panują na rynku ropy. Wie, jakie warunki są na rynku paliw i wie jakie są marże spółek Skarbu Państwa, którymi są zarówno LOTOS, jak i ORLEN. Wojna już trwa, kryzys energetyczny trwa i zarobki za drugi czy trzeci kwartał są już mniej więcej znane. Pytam teraz zupełnie poważnie, odkładając na bok złośliwości dotyczące tego co ktoś chciał zrobić, a co kto zrobił. Chcę się dowiedzieć, czy przeprowadziliście państwo taką analizę w Ministerstwie Aktywów Państwowych? Albo inaczej – czy może prezes Kaczyński chce taką analizę przeprowadzić, ponieważ wysłała panią Janinę Goss do rady nadzorczej ORLEN-u, bo wy po prostu nie daliście rady?

Czy są jakiegokolwiek wyceny? Czy była robiona analiza tych wycen przez rząd? Czy przyjęliście za dobrą monetę opowieści pana prezesa Obajtka i jego przybocznych w zarządzie, że budują wielki koncern multienergetyczny w Europie i pod to można podpiąć już wszystko? Rozmawiamy o poważnych rzeczach, o poważnym majątku, który został sprzedany za bezcen. To nie jest żadna fuzja, to jest prywatyzacja. Wy te części po prostu sprzedaliście i uważam, że zrobiliście to po cenach, które są niesłychanie niskie, jeśli odniesie się je do wartości sprzedanego majątku i potencjalnych możliwości zarabiania pieniędzy przez LOTOS. Teraz mówię tylko o tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Przypominam, że wy rozdawaliście majątek za symboliczną złotówkę, a tu jednak mamy wzrost wartości.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Panie przewodniczący, niech pan nie opowiada takich historii, bo przecież to wy rozdajecie wille i granty za darmo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Do zabrania głosu zgłasza się pan prezes Jan Szewczak. Panie prezesie, bardzo proszę.

Członek zarządu ds. finansowych PKN ORLEN S.A. Jan Szewczak:

Jeśli można, panie przewodniczący, to poprosiłbym, żeby wcześniej na część zadanych pytań odpowiedział pan prezes Nowicki, a potem ja bym zabrał głos.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Pozwolę sobie krótko, miejscami grupując tematy, odnieść się do kilku zadanych pytań. Zacznę od zagadnienia, czy była to wymiana administracyjna, czy rynkowa. Panie pośle, mówię do posła Poncyłjusza, 99% akcjonariuszy zdecydowało. Przypominam, jakie były udziały Skarbu Państwa. One nie gwarantowały osiągnięcia progu 80% akcji, który był niezbędny do zatwierdzenia decyzji. W związku z powyższym to akcjonariusze zdecydowali o transakcji, a więc mamy do czynienia dokładnie z takimi samymi rynkowymi transakcjami, do jakich dochodziło w innych krajach europejskich.

Jeśli chodzi o pytanie, jaki był poziom wykorzystania ropy z Arabii Saudyjskiej przed 2015 r., to chciałem państwa poinformować, że ropa do testu była brana na poziomie poniżej 1% zaangażowania w przerób rzeczywisty. Ropa pochodziła z ponad 40 kierunków na świecie. Nieomal każda ropa jest testowana pod względem dopuszczenia i tak samo była testowana ropa saudyjska.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Nie było umowy?

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Mówię tylko, że tak samo była testowana ropa saudyjska, na poziomie poniżej 1%.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Jan Szewczak:

Ja później panu to wyjaśnię.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Jeśli chodzi o zagadnienia związane z wyceną, to wyjaśniam, że wyceny zostały przeprowadzone przez wiodące podmioty na rynku usług doradczych, polskim, jak i światowym. Wykonane wyceny stanowiły podstawę do podejmowania każdorazowej decyzji. Co było istotne, odnoszę się teraz do zagadnienia związanego z tym, że państwo cały czas odwołujecie się tylko do jednej umowy, podczas gdy z partnerami zostało zawartych szereg umów i należy je rozpatrywać łącznie, ponieważ rozerwanie związku przyczynowego pomiędzy jedną a drugą umową jest absolutnie niemożliwe. Wartości i korzyści wynikające z tych umów należy odczytywać łącznie.

Jeżeli chodzi o zagadnienia dotyczące tego, co pozostało z LOTOS-u i opinii na temat zbycia, to pozwolę sobie wskazać na następujące czynniki: 100% Upstream'u zostaje, 20% stacji, 100% rynku oleju, 70% przerobu ropy naftowej – to są m.in. te składniki, które zostają...

Nie, panie pośle. Ja mówię o 70% udziałów.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Ale przerobu 50%, panie prezesie.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Nie. Bez wchodzenia w szczegóły wynikające wprost z zawartych umów, szanowni państwo, 30% udziałów upoważnia jednego z procesorów do przerobu określonego surowca

i korzystania z tego surowca, natomiast pozostałych 20% jest już rozliczanych na zupełnie innych zasadach. Z tego powodu nie można mówić, że 50% przerobu Rafinerii Gdańskiej jest w rękach saudyjskiej spółki, tylko że 30% jest na jednych zasadach, a 20% na innych.

Posel Sławomir Neumann (KO):

Przepraszam, panie prezesie, ale chciałbym, żeby pan to wyjaśnił. Saudi Aramco ma prawo do przerobu 50%, tylko 20% na innych zasadach, tak?

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Nie, panie pośle. Saudi Aramco ma prawo do przerobu 30%, zgodnie z udziałami, które nabyło, natomiast zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej ma prawo do tego, żeby zakupić do 50% przerobu, który jest na Rafinerii Gdańskiej.

Posel Sławomir Neumann (KO):

Jeszcze jedno pytanie do tego – czy dostarczanie własnej ropy też jest w tym pakiecie, czy mogą dostarczyć tylko 30%?

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Krzysztof Nowicki:

Nie znam takich norm, a oczywiście nie będę ujawniał zapisów umowy, które upoważniają procesorów do zaopatrywania rafinerii przerobowej w większy procent wsadu niż ten, którym dany procesor dysponuje, jeśli chodzi o posiadane udziały. To jest proste. Jeżeli PKN ORLEN dysponuje 70% udziałów w tej rafinerii przerobowej, to decyduje w określonym parametrze, jaka ropa będzie przerabiana w tej rafinerii. To jest rafineria usługowa wobec PKN ORLEN i wobec Saudi Aramco.

Szanowni państwo, w dyskusji pojawiała się pytanie o to, jakie były okoliczności rynkowe tej transakcji. Otóż były one takie, że dzisiaj dzięki tej umowie 45% ropy, która jest przerabiana w koncernie PKN ORLEN, jest zagwarantowanych na podstawie zawartych umów. To jest ropa stabilna i optymalna do przerobu na naszych instalacjach. To jest zasadnicza informacja i jednocześnie odpowiedź na państwa pytanie.

Tajemnicą przedsiębiorstwa objęte są zagadnienia dotyczące tego, w jaki sposób będą rozliczone inwestycje w projekt hydrokrakingowego bloku olejowego. To jest odpowiedź wprost na zadane pytanie. Można jeszcze dodać, że Grupa LOTOS S.A. niezależnie od wypracowanego zysku... Państwo zamiennie posługujecie się wskaźnikiem EBIDTA wskazując na to, że EBIDTA Grupy LOTOS S.A. jest wypracowana przez Rafinerię Gdańską, ale to oczywiście jest nieprawda. Mamy bowiem do czynienia ze wskaźnikiem EBIDTA całej Grupy LOTOS S.A., koncernu, który jest zintegrowany pionowo, począwszy od wydobycia, czyli Upstream'u, warto przypomnieć, jaki udział jest Upstream'u w EBIDTA grupy, skończywszy na sprzedaży detalicznej i to nie tylko produktów o charakterze benzyny czy oleju napędowego. Ponieważ niejednokrotnie używacie państwo eksperckich sformułowań, to odsyłam państwa do przeanalizowania tego, jak w 2020 i 2021 r. wyglądała struktura przychodów Grupy LOTOS S.A. po produktach albo po półproduktach. To jest fundamentalnie ważne. Znajdziecie tam państwo odpowiedź na pytanie, jaki jest parytet wyceny, a to niezwykle istotna rzecz, bo Saudi Aramco nie posiada prawa do wszystkich produktów rafinerii. Saudowie mają prawo tylko do dwóch produktów rafinerii, a w związku z powyższym PKN ORLEN dysponuje prawem do większej liczby produktów rafineryjnych. Wiadomo, że w rafinerii nie produkuje się wyłącznie benzyny i oleju napędowego, a właśnie te dwa produkty zostały zabezpieczone na mocy decyzji Komisji Europejskiej. Dlatego, jeżeli państwo dyskutujecie o tym, co jest wyceniane i w jaki sposób, to bardzo proszę, żebyście spojrzeli również w strukturę przychodów związaną z poszczególnymi produktami.

W pytaniach pojawiło się również zagadnienie mniejszościowych akcjonariuszy i wytoczonego przez nich postępowania sądowego, a w tym kontekście była także mowa o wynagrodzeniach firm doradczych. Szanowni państwo, wynagrodzenia firm doradczych mieszczą się we wszystkich standardach i światowych benchmarkach przyjętych dla transakcji o takim typie i charakterze. I to jest cała odpowiedź na to pytanie. Można nawet powiedzieć, że mieścimy się w dolnych granicach wspomnianych benchmarków.

Jeżeli natomiast chodzi o udział akcjonariuszy w zaskarżeniu decyzji o połączeniu spółek, takie pytanie również padło, to faktycznie trwa teraz postępowanie sądowe. Dwóch akcjonariuszy spośród całego akcjonariatu Grupy LOTOS S.A., *nota bene* są to akcjonariusze, którzy wcześniej zaskarżali również decyzje w spółce Energa S.A. ze skutkiem już rozstrzygniętym. Tych dwóch akcjonariuszy, mimo szerokiej akcji nawołującej do działania wśród akcjonariatu LOTOS-u, nie uzyskało jednak żadnych pełnomocnictw. Jeden z nich nabył akcje, drugi już je posiadał i na tej podstawie zaskarżył decyzje, ale takie działanie jest zupełnie normalne w takich okolicznościach. Podobne sytuacje zdarzały się w każdym procesie łączenia spółek, zarówno w latach poprzednich, jak i w czasie bieżącym. To się zdarza, proszę państwa, a przyczyny bywają najróżniejsze. Niejednokrotnie są to próby wywarcia nacisku na spółki w celu uzyskania określonych korzyści w postaci wypłaty na rzecz akcjonariuszy określonych środków w zamian za wycofanie zaskarżenia. To tyle tytułem tego zagadnienia.

Teraz chciałbym przejść do kwestii związanej z Unimot'em i zbycia udziałów w spółce dysponującej aktywami logistycznymi. Tutaj zostały pomyłone fundamentalne pojęcia, a mianowicie władztwa państwa nad infrastrukturą krytyczną i własności tych aktywów. Nie wszystkie aktywa, i to jest w Polsce powszechnie wiadomo, które są infrastrukturą krytyczną, są aktywami państwowymi. Nie oznacza to, że bezpieczeństwo kraju jest w jakikolwiek sposób zagrożone. Tak samo jest w przypadku sytuacji związanej z Unimot'em.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące okazijnego nabycia, to pozwolimy sobie odnieść się do niego na piśmie. Takie stanowisko w tej sprawie otrzymałem od pana prezesa Szewczaka. Jeżeli natomiast chodzi o kwestie dotyczące zysków, to wprawdzie nie ma już z nami pana posła Suchonia, ale chciałbym przypomnieć i poinformować państwa oraz pana posła, że wcześniej dokładnie odnosiłem się już do aspektu związanego z kwestiami produktów i właściwej oceny tego, jaka jest struktura przychodów patrząc po produktach rafineryjnych. W takim ujęciu zagadnienie kwoty 2,1 mld zł w określonym roku staje się o wiele bardziej czytelne oraz akceptowalne.

Pan poseł zadał również pytanie o to, kto podjął decyzję. Szanowni państwo, decyzję podjęli ci, którzy mieli władzę, a więc akcjonariusze spółek, ponad 99% tych akcjonariuszy. Bardzo ważną rzeczą jest prześledzenie struktury akcjonariatu. To jest nie tylko akcjonariat indywidualny, ale także skupiony wokół podmiotów o profesjonalnym charakterze, a nawet są tam fundusze, które mają charakter funduszy narodowych, i ten akcjonariat wyraził zgodą na dokonanie proponowanej transakcji. W związku z powyższym odpowiedź brzmi, że zadecydowali akcjonariusze na podstawie posiadanych informacji. To oni określili sposób rozstrzygnięcia, w tym przypadku w sprawie fuzji, a właściwie przejęcia przekazanych aktywów LOTOS-u przez PKN ORLEN.

Odpowiadając na pytania dotyczące korzyści wynikających z opisanego procesu informuję, że tydzień temu została opublikowana informacja, która wydaje się oczywista... PKN ORLEN będzie inwestował nie tylko w budowanie własnej wartości, ponieważ w przypadku biznesu o takiej skali jest to również budowanie wartości otoczenia, w którym firma działa. Dzięki temu rośnie także własna wartość spółki. W bezpieczeństwo energetyczne i bezpieczeństwo koncernu, w bezpieczeństwo państwa i regionu zamierzamy zainwestować 320 mld zł w perspektywie do roku 2030. Odnosząc podaną kwotę do wartości 3 mld zł, która była dziś podawana jako zysk LOTOS-u i jego ewentualna zdolność inwestycyjna, to jak państwo widzicie jest to relatywnie niewielki procent kwoty, którą podałem przed chwilą. To jednak nie jest jedyna istotna wartość wynikająca z fuzji. Takimi wartościami są również niewątpliwie cztery umowy zawarte z Saudi Aramco, które zapewniają nam dostęp do technologii, inwestycji, surowca oraz nowoczesnych badań i rozwoju. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. Teraz pan prezes Janusz Szewczak, bardzo proszę.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Jan Szewczak:

Dzień dobry państwu, Jan Szewczak, wiceprezes do spraw finansowych. Szkoda, że najbardziej aktywni uczestnicy naszego dzisiejszego spotkania: pani poseł Pomaska i pan

poseł Poncyłjusz opuścili już nasze obrady, bo chciałem odpowiedzieć na zadane przez nich pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale jest pan poseł Neumann, panie prezesie, który zadawał bardzo konkretne pytania.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Jan Szewczak:

To prawda. W każdym razie zanotowałem zadane pytania i odpowiem na niektóre poruszone kwestie. Rozpocznę od rzeczy ogólnej. Powiem szczerze, że w tej chwili mamy kontakty z menedżerami i bankowcami z całego świata, dzisiaj odbywa się wielka konferencja w Houston w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych, w której bierze udział polska delegacja ORLEN-u i ona wręcz nie może się opędzić od spotkań biznesowych i próśb o współpracę oraz dalsze rozwijanie istniejących już inicjatyw. Polski premier dziś lub jutro, dokładnie nie pamiętam, udaje się do Arabii Saudyjskiej na bardzo poważne rozmowy. To wszystko świadczy o tym, że jako Polacy powinniśmy być naprawdę dumni z tego, że partnerzy zaczynają z nami rozmawiać na poważnie, że traktują nas inaczej. Ta fuzja miała fundamentalne znaczenie, podobnie jak i fuzja z PGNiG. Dzisiaj nasza multienergetyczna firma ma ponad 300 mld zł przychodów rocznie i nie wykluczamy, że za chwilę może to być 500 mld zł. To są naprawdę liczące się kwoty. ORLEN jest już porównywalny z innymi firmami europejskimi, takimi jak OMV, MOL czy Repsol. Te działania, które podjęliśmy, są niezwykle ważne.

Proszę państwa, kilkanaście dni temu również uczestniczyliśmy w posiedzeniu sejmowej komisji. Byliśmy wtedy bardzo atakowani za porozumienie z Arabią Saudyjską i firmą Aramco. Dzisiaj z całą odpowiedzialnością chcę państwu powiedzieć, że gdyby nie to porozumienie, które dopięliśmy po bardzo długich, żmudnych i trudnych negocjacjach, bo Aramco i Arabia Saudyjska wcale nie są tacy chętni do współpracy z Europą, gdyż uważają, że biznesowo to jest raczej mniej opłacalny dla nich kierunek, w każdym razie, gdyby nie to porozumienie o dostawie 20 mln ton ropy naftowej do Polski, czyli połowy naszego zaopatrzenia, to dzisiaj połowa kraju by stała. Dzisiaj nie mielibyśmy paliwa dla połowy Polski. Dlatego atakowanie nas, a nawet powiedziałbym wyrażanie się o transakcji w sposób dość pogardliwy: Arabom sprzedali itd.... Proszę państwa, tutaj się nic nie sprzedało. Tutaj pozyskało się partnera do biznesu. To jest joint venture, które ma jeszcze dodatkowe pozytywne aspekty, o których mówił przed chwilą pan prezes Krzysztof Nowicki, a mianowicie dostęp do najnowszych światowych licencji, technologii i patentów. Dziś taki nowoczesny patent lub licencja to są jeśli nie setki milionów, to nawet miliardy złotych, a firma Aramco właśnie takimi technologiami dysponuje.

Odpowiadając panu posłowi Poncyłjuszowi, już nieobecnemu, mogę oczywiście powiedzieć, że inaczej pozyskiwaliśmy partnera do biznesu niż czynili to nasi poprzednicy, choćby jak to miało miejsce w przypadku Stoczni Gdańskiej i słynnego wirtualnego partnera z Kataru. My doskonale wiedzieliśmy, kto się liczy na rynku, kto nam jest potrzebny również jako dostawca surowca, i to się sprawdziło.

Szanowni państwo, to też nie jest tak, że my możemy o wszystkim samodzielnie zdecydować, bo to Komisja Europejska ostatecznie podejmuje decyzje. Komisja Europejska wielokrotnie zaostrzała warunki naszej fuzji.

Można by powiedzieć tak – to jest inna filozofia podejścia do biznesu, do pozycji Polski, do polskiej racji stanu w gospodarce niż ta, którą prezentowali poprzednicy. Jak słyszę pana premiera Donalda Tuska, który kilka dni temu w Pabianicach pytał, po co nam taki bogaty koncern ORLEN, to czekam na drugą część tego zdania. Niektórzy już tę wypowiedź dokończali mówiąc, że przecież mamy inny bogaty koncern, na przykład Total w Niemczech, Shell we Francji, czy może akurat odwrotnie. Proszę państwa, my chcemy, żeby polskie firmy były bogate, żeby zarabiały, żeby osiągały zyski na tyle wysokie, aby dzięki nim można było realizować takie inwestycje, o których mówił mój poprzednik. Przypominam – 320 mld zł w ciągu 7 lat. Takich historii, takich rekordów jeszcze w Polsce nie było.

Nie wiem, czy pani Pomaskiej odpowiadać na pytanie, czego boi się Daniel Obajtek, skoro jej nie ma... Proszę państwa, pan Obajtek to jest bardzo odważny człowiek i on się

nie boi niczego. Chcę państwu powiedzieć, że tak jak został prześwietlony majątek tego menedżera, tak chyba nie został zbadany majątek żadnego innego menedżera w Polsce.

Przechodząc do pytań pana posła Neumanna, który mówił m.in. o tych niewłaściwych rzekomo wycenach... Uważam, że to jest ryzykowne, że używanie takich drastycznych określeń jak złodziejstwo, niegospodarność itd., to wszystko jest bardzo dyskusyjne, że to jest śliski temat. Pan poseł Neumann też chyba o tym wie, że to jest dyskusyjna sprawa, jak ocenia się pewne rzeczy. Jeśli zaś chodzi o wyceny, to gdybyśmy wrócili do historii, na przykład do czasów wyceny PZU dla Eureko czy Pekao S.A., nie wspomnę już nawet o Stoczni Gdańskiej, to w tych przypadkach też moglibyśmy używać wielkich słów, które – moim zdaniem – są zupełnie niepotrzebne, które szkodzą Polsce.

W tym momencie odpowiem na pytanie, które pan przewodniczący zadał na początku. Zaobserwowaliśmy, że w czasie trwania posiedzeń senackich komisji, także sejmowych komisji, gdzie koncern jest atakowany w sposób skrajny, i moim zdaniem nieodpowiedzialny, znacząco spadają na giełdzie notowania koncernu. Takie ataki mają wpływ na kurs spółki i oznaczają bezpośrednią stratę dla akcjonariuszy. Oni notują realne straty, jeśli na posiedzeniach komisji są wygłaszane takie rzeczy, jakie zdarza się niekiedy słyszeć. Wygłaszane opinie nierzadko nie mają żadnych merytorycznych ani prawnych podstaw.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące prawników i zarzut, że brali udział w tworzeniu prawa... Proszę państwa, tak jest, najlepsi prawnicy w kraju zawsze uczestniczą w tworzeniu prawa, taka jest prawda. Jednocześnie są ekspertami we wszelkich biznesowych działaniach i nie pracują oczywiście charytatywnie.

Jeszcze może jedna kwestia, o której chciałbym powiedzieć – określenie: sprzedaż LOTOS-u. To jest nieprawda, proszę państwa, to jest kłamstwo. Nikt nie sprzedał LOTOS-u. Pozyskaliśmy natomiast partnera na 30% akcji do Rafinerii Gdańskiej. Jeszcze raz podkreślam, że kolportowanie publiczne politycznego sądu o sprzedaży LOTOS-u jest kłamstwem. Doszło po prostu do klasycznej fuzji i trzeba pamiętać, że zawsze w takich przypadkach decyzje zapadają na najwyższym szczeblu. To jest normalne, bo w grę wchodzi tutaj bezpieczeństwo energetyczne państwa, a to Komisja Europejska zdecydowała, jaką część majątku trzeba dezinwestować, czyli po prostu sprzedać, z jakimi udziałami wprowadzić nowych akcjonariuszy. Jeśli państwo macie wątpliwości, czy my mówimy w tej kwestii prawdę, to prosimy, żebyście zwrócili się do pani komisarz Vestager z Komisji Europejskiej. Ona państwu wyjaśni, jaki to był trudny i skomplikowany proces i jak Polska, powiedziałbym, była szczególnie i precyzyjnie pilnowana, żebyśmy przypadkiem nie uzyskali za dużo. Tak nas precyzyjnie pilnowano, bo jak państwo wiecie, nie mamy tam samych życzliwych nam przedstawicieli.

Szanowni państwo, nie warto się oczywiście wyzłościwiać, choć można by przytoczyć jeszcze wiele innych przykładów, ale z całą pewnością mogę państwa zapewnić, jako przedstawicieli polskiego narodu, którzy zawsze dzielą się przecież na opozycję i reprezentantów grupy rządzącej, że z powodu jakichś animozji, a nawet politycznej nienawiści, nie warto atakować najważniejszej firmy świata. Spotykamy się z pytaniami, także od przedstawicieli Arabii Saudyjskiej, o co tu chodzi? Co się dzieje w Polsce? Nigdzie indziej na świecie Saudyjczycy takich rzeczy nie obserwują. We Francji opozycja chucha i dmucha na swoje firmy, żeby one były mocne, stabilne, żeby zyskiwały, żeby zdobywały nowe rynki. Opozycja tam gdzie może, to pomaga. My powinniśmy być dumni z tego, co osiągnęliśmy.

Zapewniam państwa, że mamy ambicje, działamy profesjonalnie, zgodnie z prawem, będziemy konsekwentni i będziemy tę firmę rozwijać. Mamy ogromne szanse na ekspansję i to nie tylko na europejskim rynku, ale także światowym, gdzie ważnym partnerem dla nas będzie Arabia Saudyjska oraz firmy amerykańskie, z którymi podejmujemy bardzo wszechstronną współpracę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Czy mogę jeszcze zabrać głos na sam koniec?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że pan poseł chce o coś dopytać, tak?

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Powiem tylko, że przypominam sobie doskonale, iż kiedy – wówczas to były posiedzenia Komisji Skarbu Państwa, ale nasza obecna Komisja kontynuuje pracę tamtego gremium, chociaż pewne uprawnienia mamy szersze – w każdym razie, kiedy minister Grad opowiadał o świetnym inwestorze z Kataru, pominię jego nazwisko, na imię miał Abdul i w ogóle okazał się być Libańczykiem poszukiwanym listem gończym za handel bronią z krajami uważanymi za bandyckie... ten człowiek gdzieś rozwiął się później we mgle, ale ja pozwoliłem sobie zadzwonić do ambasady Kataru i zapytać o tego człowieka i wtedy usłyszałem od nich, że to skandal, to nie jest żaden Katarczyk, on nas nie reprezentuje, a w ogóle to Katar wycofa się z planowanego zakupu siedziby na ambasadę, bo z takim rządem nie będzie chciał dalej współpracować.

Tymczasem w przypadku PKN ORLEN, choć niektóre pytania dosyć odbiegały od tematu i były zadawane w sposób skandaliczny... Dziękuję panu posłowi Neumannowi, który oczywiście draży temat, zadaje pytania, ale nie czyni tego w taki sposób jak pani poseł Pomaska. Zwracam uwagę, szanowni państwo, że nigdy nie otrzymywaliśmy tak dokładnych i poważnych odpowiedzi na pytania dotyczące tego, co się dzieje w spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Pamiętam, kiedy pracom Komisji Skarbu Państwa przewodniczył poseł z Platformy, jak wyłączano mi mikrofon i wulgarnie mówiono, nie będą tych słów cytował, żebym się zamknął i w ogóle nie zadawał pytań.

Dzisiaj jest inaczej. Apeluję oczywiście o zadawane pytań w sposób kulturalny i jeśli pan poseł w taki sposób je zadaje, to otrzymuje odpowiedzi, a nie obelgi. To jest chyba zasadnicza różnica. A jeśli chodzi o to, co się stało przy okazji fuzji z Saudi Aramco, to jak panowie powiedzieliście, gdybyśmy tego nie zrobili, to kiedy wybuchła wojna energetyczna, kiedy Rosja w ogóle zakręciła kurki ze swoimi surowcami, nie wiadomo wprawdzie kto wysadził gazociąg, ale prawdopodobnie obecnie nie mielibyśmy możliwości, żeby nasza gospodarka normalnie funkcjonowała. Nawet jeżeli założymy, że to jest trudna fuzja, chociaż ja uważam, że dla Polski jest to akurat ratunek, ale nawet przy innym założeniu należy docenić, że Polska gospodarka się nie zatrzymała, a stało się tak dzięki podjętym działaniom. My faktycznie oderwaliśmy się od Rosji i można stwierdzić, że uczyniliśmy tak już na stałe. Jeśli kiedyś z Rosją będziemy znowu handlować, to będzie się to odbywało na naszych warunkach, a nie na warunkach Rosji. Wojna pewnie kiedyś się skończy, może nastąpi jakaś zmiana i Rosja wróci na łono krajów przynajmniej uważanych za zmierzające do demokracji, ale na razie to jest państwo bandyckie, a my na szczęście uwolniliśmy się od uzależnienia od niego. Stało się tak dzięki działaniom ORLEN-u i trzeba to naprawdę docenić. Bez tego bylibyśmy dzisiaj w głębokim kryzysie.

Pan poseł Neumann, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Pierwsza rzecz, panie przewodniczący – chyba nikt w Polsce nie neguje potrzeby odłączenia się od dostaw rosyjskich surowców i nikt chyba za takie działania innych nie krytykuje. Przynajmniej ja nie znam takich głosów, może za wyjątkiem jednego posła z Konfederacji. Tutaj nie ma sporu, panie przewodniczący.

A teraz chciałbym się odnieść do tego, co powiedział pan prezes. Bardzo krótko. Oczywiście, że wyceny są różne i można na nie różnie patrzeć, dlatego chcę tylko państwu uzmysłowić, że między 2021 r. a 2022 r. rynek zmienił się znacząco i równie znacząco powinny zmienić się wyceny. To jest moje zdanie. Państwo możecie mieć inne zdanie. Nie znam tych wycen, więc macie nade mną przewagę o tyle, że wy je znacie, ale jak rozumiem, nie opublikujecie, bo to jest tajemnica spółki itd. Dlatego pewnie zostaniemy przy swoich zdaniach.

Rozumiem, że pan prezes się cieszy, że w Houston Amerykanie są zainteresowani współpracą, że nie możecie się od nich opędzić, ale spójrzcie na to inaczej – może zobaczyli po prostu, jaki świetny interes z ORLEN-em zrobili Saudyjczycy, to chcą teraz zro-

bić taki sam interes? Może tu działa inny mechanizm i wcale nie chodzi o docenienie pozycji spółki? Spojrzenie na tę sprawę może być różne, panie prezesie.

Ostatnia rzecz. Przypominam, że Stocznię Gdańską sprzedał jednak rząd Jarosława Kaczyńskiego w czasie, kiedy prezesem spółki był Andrzej Jaworski, były poseł PiS-u. Zapamiętajcie to i więcej nie podawajcie tego typu przykładów, bo się ośmieszacie.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Czy mogę jeszcze zabrać głos, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chwileczkę. Ja z kolei przypominam, że kiedy upadła stocznia, to wy wysłaliście stoczniovców na kursy przygotowujące do uprawy chryzantem.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

Ale kto sprzedał stocznię Ukraińcom, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jednak to wasz rząd do tego doprowadził, nie kwestionujemy przynajmniej faktów. Jeśli chodzi o współczesność, to chcę poinformować, że dzisiaj na przykład zwróciła się do nas największa austriacka firma i chce rozmawiać o współpracy. Nie wiem, czy te dokumenty już do spółki dotarły. Austriacy twierdzą, że chcą współpracować z nami, a jeśli to Arabowie faktycznie przejęliby kontrolę, to chyba kontrahent rozmawiałby z nimi, a nie z nami. Uważają jednak, że dobre interesy można robić z nami.

Poza tym, szanowni państwo, powszechnie wiadomo, że firmy nie działają z powodów altruistycznych, tylko po to, żeby zarabiać. Jeżeli jest interes, to żeby zarabiać korzyści muszą mieć i jedni, i drudzy. Nie będzie przecież tak, że ktoś się do nas zgłosi, my osiągniemy zyski, a on poniesie stratę. Zyski muszą być po obu stronach, bo dopiero wtedy interes się udaje.

Poseł Sławomir Neumann (KO):

My to wszystko wiemy, panie przewodniczący. To jest abecadło.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pozyskaliśmy partnera na światową skalę, który na rynkach globalnych konkurował z Rosją. Udało nam się go pozyskać, ściągnąć do Polski i to naprawdę jest wielki sukces. Chcemy, żeby zagraniczne inwestycje przynosiły także zyski tym, którzy tutaj inwestują. Nie naszym kosztem oczywiście, ale niech zyskują i jedni, i drudzy. Wówczas inne firmy też będą chciały w Polsce inwestować i nasza gospodarka będzie się rozwijała. Każdy na tym zyska. Inwestycje to postęp, większe dochody, większe bezpieczeństwo energetyczne itd.

Przypominam, że obraliśmy kierunek na aktywa państwowe, czyli nie chodzi tylko o zarządzanie Skarbem Państwa, jak to miało miejsce poprzednio, tylko to ma być aktywna polityka inwestycyjna. To jest podstawa sukcesu. Państwo posiada pewne dobra i nie tylko nimi zarządza w taki sposób, że płyn moja barko i jak będzie, tak będzie, tylko myśli o tym co zrobić, jak zainwestować, jak to rozwinąć. Można powiedzieć, że to był wspaniały pomysł. *Chapeau bas* przed ORLEN-em. Dzięki temu jesteśmy bezpieczni.

Zgłasza się jeszcze dwóch panów posłów. Proszę bardzo, pan poseł Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowni państwo, chciałbym się odnieść do dwóch tematów. Pierwsza kwestia dotyczy spraw, odnośnie których padały pytania. Państwo z założenia niejako wychodziecie, że jest jakaś zła wola po stronie członków zarządu danej spółki. Przypominam, że obowiązkiem każdego zarządu, bez względu na to czy członkowie zarządu mają podpisane kontrakty, czy umowy o pracę, jest wprowadzenie każdej formy zmiany organizacji, czy to będzie konsolidacja czy na przykład fuzja, w sposób jak najbardziej zgodny z prawem. Wyjście z założenia, że tu jest jakiś przekręt, w mojej ocenie jest skrajnie niesprawiedliwe. Mam doświadczenie w konsolidacji w sektorze energetycznym, bo w niej uczestniczyłem. Sama wycena jako taka, czy to metodą dochodową, aktywów netto czy mieszaną... Te metody są stosowane od lat w naszym kraju i na pewno trzeba na rzecz spojrzeć w taki sposób, że wyceny zostały zrobione prawidłowo, zgodnie z jak najlepszą wiedzą i posia-

danymi umiejętnościami. Czego byśmy nie powiedzieli, to firmy doradcze są potrzebne, bo przecież nie wszystkie procesy da się przeprowadzić w ramach własnej struktury organizacyjnej firmy.

Druga sprawa, która mnie osobiście dziwi, zaznaczę, że jestem posłem dopiero pierwszą kadencję, jest następująca – robimy posiedzenie Komisji, jest godzina 10.00, przychodzą posłowie, ściągamy do nas pół zarządu, może nawet więcej, firmy kluczowej dla naszej gospodarki i co mamy? W przypadku pana posła Neumanna akurat pełny szacunek, bo został, ale najwięksi oponenci, a przynajmniej posłowie mający największą wątpliwość, tacy jak koleżanka z Polski 2050, która siedziała przede mną z kartą z pytaniami... W trakcie posiedzenia przychodzi wreszcie moment, kiedy zaproszeni goście udzielają odpowiedzi... No właśnie, tylko komu? Mnie? Ja nie zadałem żadnego pytania. Odpowiedzi oczywiście wysłuchałem i przy okazji czegoś się dowiedziałem, doedukowałem się. Dla mnie takie zachowanie posłów jest bardzo nieodpowiedzialne i niepoważne. Wywołujemy temat, doprowadzamy do zwołania posiedzenia Komisji i nie wytrzymujemy do końca obrad, żeby wysłuchać argumentów drugiej strony. Co w tej sytuacji można stwierdzić? Że ci państwo posłowie, którzy wyszli z posiedzenia i nie słyszeli odpowiedzi, nadal zostają w przeświadczeniu, że mają rację, a druga strona kłamie. Tak nie można, trzeba się nawzajem szanować.

Na zakończenie, jako były swego czasu członek zarządu, mogę powiedzieć jedno – nie mieści mi się w głowie, żeby którykolwiek członek zarządu kombinował lub działał na niekorzyść swojej spółki. Ja po prostu nie przyjmuję takiego argumentu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, na usprawiedliwienie posła Żuka chcę powiedzieć i podkreślić, że on jest posłem dopiero pierwszą kadencję. Dlatego dziwi się jeszcze pewnym zachowaniom.

Szanowni państwo, chciałbym zapytać o jeden aspekt, który pojawił się w czasie dyskusji i bardzo szybko przemknął trochę niezauważony. Cofnę się do kadencji 2011-2015, kiedy została ogłoszona informacja o nałożeniu na KGHM tzw. podatku od wydobycia niektórych kopalin. Pamiętam, że rano oglądałem wtedy telewizję, to chyba był Polsat News, było wiadomo, że coś takiego będzie... Później stało się wiadomym, że wcześniej gotowy był już projekt, który potem został pokazany w Sejmie. Wtedy z ówczesnym panem posłem Szalamachą złożyliśmy zapytanie do Komisji Nadzoru Finansowego, ponieważ okazało się, że w przypadku KGHM można było grać na kontraktach terminowych, czy zaobserwowano pewne ruchy wykraczające poza standard na giełdzie, jeśli chodzi o tego rodzaju operacje na akcjach KGHM. Każdy bowiem, kto wiedział, że KGHM zostanie obłożony podatkiem, mógł grać na krótkie lub długie pozycje, ci którzy grają na giełdzie, wiedzą o co chodzi w przypadku kontraktów terminowych, i krótko mówiąc, w ciągu jednego lub dwóch dni taka osoba mogła zarobić 20, 30 lub 40% zainwestowanej kwoty, mając w zasadzie pewność, że akcje spółki spadną. Odpowiedź, którą otrzymaliśmy z Komisji Nadzoru Finansowego, była następująca – pytaliśmy, jaka była wielkość transakcji, a otrzymaliśmy odpowiedź dotyczącą tego, ile było tych transakcji, tzn. że liczba transakcji nie odbiega od standardowej normy. Jedną transakcją, szanowni państwo, może być jednak zakup bułki w sklepie, ale także zakup całego składu z bułkami. To nadal będzie tylko jedna transakcja.

Dlaczego w ogóle o tym mówię? Ponieważ pan prezes zwrócił uwagę, że w trakcie posiedzeń senackich komisji zaobserwowaliście państwo, iż notowania akcji koncernu idą w dół. Dlatego chcę zapytać, czy państwo te kwestię analizowaliście? Może to jest celowe działanie, mające wpłynąć na notowania spółki i wywołać określone ruchy na giełdzie? Tylko pytam, nie rzucam żadnych oskarżeń, ale wiadomo, że są osoby, które zdają sobie sprawę, że na posiedzeniu komisji o konkretnej godzinie nastąpi zmasowany atak na spółkę. Jak ktoś tutaj zauważył, fakty są nieważne. Wiedząc o tym, wystarczy zająć taką, a nie inną pozycję na giełdzie, a następnie po 2-3 godzinach ją zamknąć i wyjść z takim lub innym dorobkiem, jeżeli chodzi o konto maklerskie.

Panie prezesie, prosiłbym, żeby zwrócić uwagę na ten szczegół, może niekoniecznie związany z posiedzeniem Komisji, ale dość istotny z mojego punktu widzenia. Byłbym także zobowiązany za udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Członek zarządu PKN ORLEN S.A. Jan Szewczak:

Chcę tylko odpowiedzieć panu posłowi Zubowskiemu, że poinformowaliśmy o tym fakcie odpowiednie służby.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań, dlatego chciałbym państwu bardzo serdecznie podziękować, szczególnie dziękuję panu posłowi Neumannowi, bo gdyby i on wyszedł, to panowie prezesi mówilibyście tylko do posłów, którzy nie składali wniosku o zwołanie tego posiedzenia. Pytania pana posła Neumanna były celne i dzięki nim na pewno trochę więcej się dowiedzieliśmy.

Reprezentantom PKN ORLEN bardzo dziękuję za rzetelne przedstawienie informacji, co jednak bywa rzadkością. W moim odczuciu to było godne uznania. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.